**Nr. 282.** CZWARTEK 10. GRUDNIA 1874. **Rok 64.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik krajowej Dyrekcyi poczt mianował oficyałami pocztowymi asystentów pocztowych: Karola Uhliga w Złoczowie, Kajetana Wirskiego w Kołomyi, Stanisława Sokołowskiego w Przemyślu, Albina Dyhdalewicza w Krakowie, Emila Arwaya i Włodzimierza Sierackiego we Lwowie, Józefa Czerniewicza w Tarnopolu, Władysława Zossla w Rzeszowie i Edwarda Mallego we Lwowie; asystentami pocztowymi: porucznika Stanisława Turzyńskiego we Lwowie, porucznika Edmunda Skorupkę Padlewskiego w Tarnopolu i dotychczasowych praktykantów pocztowych: Onufrego Diakowicza i Jędrzeja Dawidowskiego w Brzeżanach, Rudolfa Soukupa, Wiktora Łempickiego i Teofila Pleszkiewicza we Lwowie, Emanuela Haydera w Brodach, Wiktora Staszyńskiego we Lwowie, Stanisława Witkowskiego i Antoniego Wilińskiego w Krakowie, Edmunda Pacławskiego w Tarnopolu, Edmunda Lorenza w Przemyślu i Macieja Szyszkowskiego w Stanisławowie, i udzielił adjutum praktykantom pocztowym: Władysławowi Bugnowi, Antoniemu Moroniowi i Romualdowi Wiluszowi, nareszcie przeniósł oficyała pocztowego Zygmunta Ilnickiego ze Złoczowa do Lwowa, asystentów pocztowych: Saturnina Roszko Bogdanowicza i Bartłomieja Swiszczowskiego obu z Krakowa do Lwowa i Mikołaja Maksymowicza z Rzeszowa do Lwowa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

***Lwów, dnia 10. grudnia.***

Pierwszy okres bieżącej sessyi Rady państwa miał dotąd przebieg wielce spokojny. Dopiero w rozprawie ogólnej nad budżetem i w rozprawie szczegółowej nad niektóremi działami ozwały się głosy opozycyjne z rozmaitemi zarzutami. Choć ton tych głosów był dość rozdrażniony, chociaż mowcy opozycyjni nie oszczędzali broni i nie pomijali żadnego przedmiotu do uzasadnienia swoich pretensyi, to zawsze jeszcze rzeczywistość okazała się o wiele łagodniejszą od przypuszczeń. W każdym parlamencie zazwyczaj co roku następuje walna wymiana myśli i zasad pomiędzy stronnictwem stojącem u steru a mniejszością opozycyjną. Zwłaszcza w Radzie państwa posiadającej tyle tak różnorodnych żywiołów opozycyjnych zwyczaj ten parlamentarny stał się potrzebą. To też z góry można było przewidzieć, że rozprawa budżetowa nie minie spokojnie. Była to bowiem w braku rozprawy adresowej jedyna stosowna pora do starcia parlamentarnego. Sposobność ta została istotnie wyzyskaną, ale w sposób, który w porównaniu z zeszłoroczną rozprawą adresową nazwać możnaby wprost łagodnym.

Komissya podatkowa sejmu węgierskiego i cały sejm stoją teraz pod silną pressyą bardzo ważnego oświadczenia ministerstwa skarbu. Powiedział on wyraźnie, że w budżecie za dwa lata nastąpi równowaga, jeżeli sejm uchwali przedłożony mu projekt reformy podatków. A oświadczenie to złożył minister Ghyczy, postać może obecnie najpopularniejsza w całych Węgrzech, mąż stanu wielbiony słusznie za wysokie zdolności, żelazną energię i niestrudzoną pracowitość, patryota, który nie zna granic osobistej ofiarności dla dobra kraju. Jeżeli takie przyrzeczenie byłoby niemożliwem albo nieprawdopodobnem, minister Ghyczy nigdy nie byłby go głośno wypowiedział, bo wiedząc, że na nim opiera się w tej chwili kredyt Węgier, jest zawsze w oświadczeniach swoich prawie pessymistą. Ile razy dotąd zabierał głos w sprawach skarbowych, ostrzegał zawsze parlament, ażeby nie łudził się wygórowanemi nadziejami. Wobec takiej presyi, która w stosunkach obecnych i dotychczasowym przebiegu obrad komisyjnych aż nadto jest uspraw edliwioną, sejm węgierski przyjąłby na siebie wielką odpowiedzialność, gdyby nie pozwolił ministrowi skarbu dotrzymać danego przyrzeczenia.

Powoli i rozważnie, ale przytem stanowczo i bez przerwy postępuje naprzód dzieło przekształcenia Niemiec w jednolitą całość państwową. Najbliższym szczeblem, na którym ono stanie niezadługo, będzie zapewne reforma zarządu wojskowego i skarbowego. Osobliwie zarząd armii nie da się długo utrzymać w dzisiejszym skomplikowanym ustroju. Obecnie rozkazy cesarza Wilhelma jako naczelnego wodza całej armii niemieckiej, dostają się najpierw do pruskiego ministerstwa wojny a ztąd dopiero do Drezna, Stuttgartu i Monachium. Saksonia i Wirtembergia wykonują rozkazy w imieniu cesarskiem, a Bawarya w formie samodzielnego rozkaza królewskiego, co zastrzega sobie w wszelkich traktatach. Że taka procedura w braku dobrej chęci do wykonywania królewskich rozkazów może czasem stać się wielką zaporą w regularnym toku spraw administracyjnych, przewidzieć nie trudno. Dziś sprawa ta spoczywa jeszcze, ale poruszoną być może w najbliższej przyszłości samodzielnie albo w związku ze sprawą podatków państwowych. Parlament niemiecki, rząd pruski a nawet rządy wielu państw związkowych szczerze pragną, ażeby dzisiejsze dodatki matrykularne zastąpione zostały bezpośredniemi dochodami z podatków. Skoro zaś sprawa podatków zostanie w tym duchu załatwioną, ozwą się zaraz żądania, ażeby przez uproszczenie zarządu oszczędzono dochody państwowe. Żądaniom takim trudno będzie oprzeć się skutecznie. Baden i Hessja zrzekły się już osobnych ministerstw wojny i niechętnie patrzą na to, że urzędy te istnieją w innych państwach związkowach. Spada bowiem i na nich z tego powodu ciężar pieniężny, który tem większą wywoływać będzie niechęć, ile że stanowi objaw partykularyzmu wobec dzieła zjednoczenia narodowego.

Znowu jedna instytucya z czasów dzisiejszego cesarstwa ma być we Francyi wskrzeszoną. Rząd przedłożył Zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy prasowej, po której uchwaleniu ustanie stan oblężenia w departamentach. Projekt ten, o ile dotąd wiadome są szczegóły, jest zupełnie podobny do napoleońskiej ustawy prasowej z r. 1852. Ustawa ta opierała się na systemie represyjnym ale posługiwała się także środkami zaradczemi innych systemów ścieśniających swobodę prasową. Uznaje ona karygodność tendencyi w artykułach, nakłada na prasę ciężary stemplowe i kaucyjne a nadto wystawia je na przykre skutki dowolności władz administracyjnych. Po upadku cesarstwa wszystkie stronnictwa prześcigały się w szkalowaniu jego instytucyi a mianowicie ustawy prasowej. Dotąd tylko republikanie nie popadli w polityce w sprzeczność z własnemi rekryminacyami. Ale nie jest to bynajmniej dowodem ich konsekwencyi lecz tylko skutkiem faktu, że dotąd w zupełności nigdy nie byli panami sytuacyi. Sądząc jednakże z ich zachowania się za czasów prezydentury Thiersa możemy śmiało przypuścić, że nie wiele byliby konsekwentniejszymi od legitymistów i orleanistów, gdyby się znaleźli w ich dzisiejszem położeniu. Całe ich zachowanie się w czasie wyborów uzupełniających, to ustawiczne naleganie na rząd, ażeby ścigał sądownie agitacye bonapartystów, wreszcie denuncyacye wytaczane ciągle przeciw organom bonapartystowskim aż nadto uzasadniają to przypuszczenie. Dla republikanów zasada powszechnego głosowania jest o tyle świętą, o ile może zapewnić obwołanie republiki a swoboda prasowa jest im pożądana tylko pod warunkiem, że to, co wolno pisać *Sieclowi i Rappelowi*, surowo wzbronionem będzie dziennikom przeciwnego obozu a mianowicie bonapartystowskim.

Nowy parlament włoski ma przynajmniej tę niezaprzeczoną wyższość nad swoim poprzednikiem, że nie choruje wcale na brak kompletu. Dawniej obecność połowy

---

## Prawa autorskie.

### II.

Mówiąc o następstwach takiej zasady, tak przedstawia nam p. Spasowicz przyszłe stosunki literackie: „Każdy autor będzie miał prawo drukować rzeczy jedynie swoje, oryginalne; ponieważ zaś pisarzy ściśle biorąc oryginalnych bardzo jest mało, a ogromna większość literatów zajmuje się przeżuwaniem i parafrazowaniem cudzych zapożyczonych myśli, możemy więc sobie wyobrazić, jaki powstanie zamęt, jeśli każdy autor lub artysta zacznie wyszukiwać swych naśladowców, komentatorów, tłumaczów — wszystkich słowem, co korzystali z jego pracy.“

Czy to zatamowanie licznych rekapitulacyj literackich byłoby istotnie klęską dla literatury? Czyż nie zawadzają literaturze owe jałowe a coraz liczniejsze przeżuwania cudzych myśli i poglądów? Kto dał początek nowej metodzie naukowej albo nawet nowej nauce, ten pewnie oddany jest swojemu przedmiotowi tak szczerze i z takiem zamiłowaniem, że w interesie nauki patrzeć będzie chętnie bo w własnym interesie na pożyteczne dzieła popularne, które jego umiejętnym i nie dla każdego dostępnym badaniom naukowym torują wstęp u szerszej publiczności.

Nigdy jeszcze nie zaniechano uchwalenia pewnej ustawy z obawy, ażeby nie obudzić nią żyłki pieniackiej u pewnych ludzi, a taką obawę wypowiadają słowa powyżej przytoczone. Gdyby taka obawa miała wpływać na ustawodawców, kodeks cywilny straciłby połowę paragrafów a procedura cywilna musiałaby być może w całości uchyloną. Zresztą nie przypuszczamy, ażeby literat pojmujący należycie swoje stanowisko, albo mąż uczony przejęty szczerem zamiłowaniem do nauki, zamiast lekceważyć pismaków przeżuwających niedołężnie jego myśli, prowadził z lada którym długie procesa, z wielką stratą czasu a bez widoków korzystnego powetowania szkody.

Do takiego kroku nakłoniłby go chyba wypadek oburzający poczucie prawa, chyba zamach zuchwały na jego materyalne albo moralne korzyści. Od takich następstw prawo zawsze bronić powinno pokrzywdzonego, który znowu poniekąd wobec społeczeństwa jest obowiązany nie puszczać płazem oburzających naruszeń prawa, lecz bronić energicznie jego nietykalności. Świetnie wykazał dr. Ihering w swojem dziele *Der Kampf ums Recht*, jak ważnym jest ten obowiązek, jak smutne stosunki grożą społeczeństwu, jeżeliby jednostki pozwalały bezkarnie naruszać swe słuszne prawa.

Jeżeli zaś Proudhon obawiał się wyuzdanego pieniactwa, to pewnie miał na myśli tylko miernych pismaków, okradających jednego i tego samego właściciela i stykających się często ze sobą na gorącym uczynku kradzieży. Tacy pisarze mogą się procesować nieustannie; literatura i nauka zyska tylko na tem, bo będą mieli mniej czasu do produkowania śmiecia literackiego.

„Instytucya własności literackiej — woła za Proudhonem p. Włodzimierz Spasowicz — wcale nie wpłynie na polepszenie społecznego położenia literatów i artystów dlatego, że po śmierci autorów przechodzić ona będzie w ręce ich potomków-pasożytów obcych literaturze i w ręce spekulantów-księgarzy.“ Bardzo to niebezpieczny argument, bo jeżelibyśmy poszli za jego konsekwencyami, musielibyśmy odmówić prawnej racyi bytu niejednej instytucyi uszanowanej w całem europejskiem społeczeństwie. Cóżby się stało n. p. z majoratami, gdyby tylko osobista wartość i zasługa miała decydować o własności? Co więcej; całe prawo spadkowe musiałoby uledz radykalnej zmianie, jeżeliby zasada taka miała uzyskać powagę w prawie. Dotąd był Proudhon zręcznym dyalektykiem, ganił projekt francuski pozornie tylko ze stanowiska naukowego. Dopiero przy tem zdaniu zdradził właściwą dążność swoją i pazurki socyalizmu odsłoniły się tu całkiem wyraźnie.

Zdaniem naszem autor nie bardzo przysłużył się bronionym przez siebie zapatrywaniom tak wybitnem podniesieniem broszury Proudhona. Kto bowiem na poparcie swego zdania powołuje świadka uprzedzonego, nie obudzi tem wielkiej ufności, a w każdym razie z większą trudnością trafi do przekonania, aniżeli nawet w braku takiego świadectwa. A w tej sprawie Proudhon jest uprzedzonym świadkiem w najrozleglejszem tego słowa znaczeniu. Wszakżeż w jego wyobrażeniu własność jest bezprawiem, kradzieżą, a sam pomysł rozszerzenia własności musiał go już do żywego oburzyć, zanim bliżej poznał wszystkie szczegóły sprawy. Znakomitemu dyalektykowi nie wiele trudności sprawia wyszukanie argumentów na poparcie zdania *a priori* powziętego, a Proudhon był niezawodnie niezrównanym mistrzem w dyalektycznej szermierce.

Zresztą przypatrzmy się powyższemu argumentowi ze stanowiska praktycznego. Potomkowie znakomitego autora mogą być niegodnymi względów pasożytami, ale trzebaby być fatalistą, ażeby przypuścić, że ta ewentualność będzie regułą a nie wyjątkiem. Dlaczegoż więc dla niegodnych wyjątków mają inni doznawać uszczerbku, i do tego uszczerbku, który wychodzi na korzyść innej osoby może jeszcze mniej godnej. Któż bowiem zyskuje na tem, że po upływie pewnego okresu dzieła mogą być wydawane z wszelką swobodą przez każdego, kto się odważy na takie przedsiębiorstwo? Na pierwszy rzut oka zdaje się, że korzysta z tego publiczność, bo nabywa książki za cenę przystępniejszą. Publiczność razem zyskuje może dużo, ale na każdą jednostkę przypadnie z tego kwota mała, która często niknie w obec ceny książki. Główną zaś korzyść odnosi wydawca, księgarz, bo niepłacąc żadnego honoraryum może nierównie więcej pofolgować chęci wyzyskania publiczności.

Jest pewne *maximum*, którego cena księgarska nie może przekroczyć, jeżeli wydawnictwo niema być narażone na powolne i słabe rozpowszechnienie. Pomiędzy rzeczywistemi kosztami produkcyi wydawniczej, a tem *maximum* leży wcale wysoka skala cen, nawet w takim razie, jeżeli honoraryum autorskie zostało wypłacone. Na którem miejscu tej skali zatrzyma się cena, to zawisło od rozmiarów nakładu i księgarskiej pretensyi do zysku. Jeżeli książka jaka jest bardzo popularną i rozchodzi się co kilka lat w tysiącach egzemplarzy, cena będzie niską, chociażby za każde wydanie księgarz musiał się opłacać autorom albo ich potomkom. Jeżeli zaś książka nie jest dla każdego przystępną, a tem samem niepopularną, to będzie drogą, chociażby wydawca nabył rękopis bezpłatnie. Jeżeliby zresztą wysokość wynagrodzenia należącego się potomkom autora zawisłą była zupełnie od ich woli, mogłoby ono w pewnych wypadkach stanowić wydatny czynnik w kosztach produkcyi. Ale jeżeli prawo umiało zapobiedz wygórowanym pretensyom właścicieli gruntów zajętych dla przedsiębiorstw kolejowych, albo na inne cele publiczne, to i w tym wypadku możliwem byłoby ścieśnienie pretensyi. Zresztą projekt francuzki uznając własność literacką nie wymaga, ażeby potomkom autora wypłacano zawsze oznaczone przez nich wynagrodzenie. Stanowi on tylko pewien procent renty, który do

wy członków była już wypadkiem wcale niepospolitym a obecnie ławy poselskie są zazwyczaj pełne. Ale za to chwiejność i brak stanowczej decyzyi odziedziczył dzisiejszy parlament po swoim poprzedniku prawie w zupełności. Sprawa sycylijska dowodzi tego najlepiej. Mimo przerażających doniesień z Sycylii o swawoli zbrodniarzy i zupełnem zniechęceniu ludności, posłowie szeroko i długo rozwodzą się nad zasadniczą stroną proponowanych środków zaradczych. Niebezpieczeństwo jest tak groźne, nieład wzmaga się tak gwałtownie, że ludność chętnie wybaczyłaby swoim reprezentantom, gdyby do załatwienia sprawy tej przystąpili energicznie i bez skrupułów konstytucyjnych, które dotąd utrudniają stanowcze postanowienie. Że taką jest istotnie opinia ludności nie tylko w Sycylii lecz także i w innych prowincyach, gdzie przykład rabusiów sycylijskich może znaleźć dużo naśladowców, o tem rząd mógł się przekonać z mnogich objawów opinii publicznej przed wyborami i w czasie najgorętszej agitacyi wyborczej. Dzisiejszy stan stosunków sycylijskich budzi już teraz obawę, że w końcu Anglia lub inne mocarstwo upomni się u rządu włoskiego o bezpieczeństwo i satysfakcyę dla swoich poddanych. Nie potrzeba dodawać, jak upokarzającem byłoby takie upomnienie dla królestwa włoskiego.

## Rada Państwa.

*87. Posiedzenie Izby dep. z dnia 7. grudnia 1874.*

Prez. dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. Adolf Auersperg, br. Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Po odczytaniu petycyj przystąpiono do wyboru rozmaitych komissyj. — Do komissyi dla ustawy o należytościach prawnych zostali wybrani pp. dr. Hönigsmann, Kardasch, dr. Russ, dr. Vitezic, dr. Czajkowski, dr. Lumbe, dr. Leiner, dr. Ofner, dr. Wegscheider. — Do komissyi dla ustawy o giełdach, uchwalonej przez Izbę Panów, zostali wybrani dep. dr. Brestel, Gögl, Neuwirth, Lienbacher, hr. Wodzicki, dr. Menger, Seutter, Ladenburg, br. Tinti. — Do komissyi, której przekazano wniosek dep. dr. Wildauera co do zmiany ustawy z d. 25. maja 1868 o nadzorze szkoln., zostali wybrani dep.: dr. Herbst, dr. Suess, dr. Venturi, dr. Russ, hr. Coronini, dr. Wildauer, dr. Egger, dr. Dinstl, dr. Juzyczyński, Gniewosz, br. Eichhoff, br. Kellersperg, br. Hopfen, dr. Julian Czerkawski, dr. Graf.

Przystąpiono do dalszych rozpraw szczegółowych nad budżetem państwowym na r. 1875. Rozdziały XX. i XXI. wydatków państwowych, tudzież XXV., XXVI. i XXVII. dochodów państwowych przyjęto bez rozpraw według wniosków komissyi.

Do rozdziału XXIII. wydatków państwowych: „Drukarnia nadworna i państwowa w Wiedniu“ zabrał głos dep. dr. Roser celem zapytania sprawozdawcy Stefensa czy prawdą jest, co pisały dzienniki, że drukarnia ta bierze od rządu za wykonane druki daleko więcej aniżeli od stron prywatnych? Dep. Steffens wyjaśnił interpelantowi, że druki kosztują w istocie drożej, ale pochodzi to ztąd iż drukarnia ta musi składać stenograficzne sprawozdania w nocy a za pracę nocną potrzeba — jak wiadomo — drożej płacić. Przyjęto tę pozycyę w wysokości 1,092.200 zł. — Rozdziały XXIII XXIV. i XXV. wydatków państwowych, tudzież rozdziały XXVIII., XXIX. i XXX. dochodów państwowych przyjęto bez rozpraw i tym sposobem załatwiono cały budżet ministerstwa skarbu.

Na wniosek sprawozdawcy odesłano petycyę fabryki syropu w Tarnowie o uwolnienie od opłaty podatku za wyrób syropu — do rządu z wnioskiem uwzględnienia tej petycyi. Petycye kilku gmin galicyjskich o składy soli dla bydła, załatwiono już wiadomą rezolucyą przy rubryce „sól“. Nad petycyą „Arcybractwa miłosierdzia i banku pobożnego w Krakowie“ o uwolnienie od opłaty wszelkich podatków i należytości przeszła Izba do porządku dziennego. — Petycyę ogólnego stowarzyszenia urzędników o uregulowanie należytości stemplowych od kontraktów służbowych urzędników prywatnych, przekazano rządowi do uwzględnienia

Izba przystąpiła do rozpraw nad budżetem ministerstwa oświaty. — Do rozdziału VIII. pozycyi 1. do 8. zapisali się do głosu przeciw tym pozycyom dep. Wurm, dr. Razlag, dr. Kusy i Weiss v. Starkenfels; za pozycyami Göllerich, Russ, Fux i Heinrich.

Dep. Wurm dowodzi, że głównem zadaniem austryackiego ministra oświaty jest, działać w tym kierunku, ażeby Sławianie, Niemcy i Włosi żyli z sobą w zgodzie a następnie przemawia w sposób następujący: „Według zasad narodowościowych, tego najwyższego regulatora ustrojów państwowych, grawitują nasze niemieckie prowincye do Prus, nasze włoskie obwody do Włoch, a nasze kraje słowiańskie do Rossyi. (Oho! na ławkach polskich; hr. Mieroszewski woła: Do Austryi!) Dla tego też jest to jedynem, najwyższem zadaniem rządu starać się o to, ażeby każdemu Austryakowi stała się ojczyzna miłą i drogą, ażeby poszczególnym narodowościom pozostawiono ich właściwości, ażeby mniejszość nie była gnębioną przez większość. Mamy najpierwszych w świecie marynarzy w Dalmacyi, mamy wybornych ułanów w Galicyi, takichże samych strzelców w Tyrolu, mamy najdoskonalszy materyał na żuawów w Kroacyi, mamy huzarów w Węgrzech, i najintelligentniejszą część armii, artylerzystów w Czechach I cóżby powiedziano o ministrze wojny, któremuby przyszło do głowy z ułanów i żuawów porobić marynarzy, strzelców i Bochesów powsadzać na konie a huzarów ustawić przy działach? Czyż nie pomyślałby sobie każdy, że taki podział jest w najwyższym stopniu niezręczny, bo niezgodny z indywidualnością narodowościową? A czyż błąd ten byłby mniejszy, gdyby austryacki minister oświaty chciał z Dalmatyńców porobić Włochów, z Niemców Sławian a w sławiańskich okolicach Czech, Morawy i Szląska chciał szkołę zgermanizować, czyli, co na jedno wychodzi, przekształcić te szkoły w szkoły pruskie? (Wesołość). Moi panowie! Ostatnia moja wzmianka jest faktem; czyż jednak dla tego, że to się dzieje w Austryi, ma to być istotnie po austryacku?

Niemcy mają w Czechach dziesięć razy tyle gimnazyów, a trzydzieści razy tyle szkół realnych co Czesi. Przed laty powiedział pewien austryacki mąż stanu: „Nie ma tak wielkiej niedorzeczności, którejby rząd nie próbował w Morawie.“ A czemżeż jest, jeżeli nie niedorzecznością wydawanie niemieckich świadectw sławiańskim słuchaczom seminaryów nauczycielskich? Stypendya rozdziela rząd tylko pomiędzy Niemców a nie Czechów. Musi znowu przyjść do steru ministerstwo ugodowe, któreby Sławianom, za pieniądze sławiańskie urządzało sławiańskie zakłady naukowe. Bo dotychczas, jeżeli co zdziałano dla słowiańskich zakładów naukowych, to tylko w skutek opieki naszego wspaniałomyślnego Monarchy. (Brawo) Tylko w jednej sprawie przestrzega minister oświaty ścisłego kierunku w wygłodzeniu Sławian. (Oho! po lewicy). Nie jest to po austryacku; może to leżeć w interesie Prus albo Rossyi, ale nie jest to po austryacku (Głośne wołanie oho!) Nie postawię żadnego wniosku; głos mój był głosem Kassandry. Nie wierzono Schmerlingowi, gdy zapowiadał „Krach“ to też i mnie nikt nie uwierzy gdy powiem: zbliżamy się do jeszcze większego „krachu“, do „krachu“ na polu szkolnictwa. Pan dr. Haase był tak uprzejmy, iż postawił nas pod „znak raka“; ja pozwolę sobie na sztandarze naszym wypisać inny znak z zwierzyńca niebieskiego: „znak niedźwiadka“. A jeżeli dep. Auspitz na seryo wypowiedział słowa o szkołach średnich na Morawie, to odpowiem mu na to: artykuł 19 zasadniczych ustaw państwa o ogólnych prawach obywateli państwowych stał się żądłem samobójczem niedźwiadka!“ (Brawo po prawicy).

Dep Göllerich spodziewa się, że rząd ureguluje w sposób odpowiedni i według życzeń ludu ustawodawstwo o małżeństwach i że sprowadzi na tory właściwe stosunek prawny starokatolików. Mowę swą zakończył odwołaniem się do całego rządu Olbrzymią i pełną błogich następstw jest działalność obecnego rządu na polu prawnopaństwowem. Oby tylko to ministerstwo starało się jeszcze na polu wyznaniowem wypróbować swych sił, a stałoby się niezawodnie słynnem w dziejach naszych.

Dr. Razlag zrobił uwagę, iż w Austryi jest brak nauczycieli i że rząd powinien starać się o rychłe usunięcie tego braku. Wolność nauczania w językach krajowych musi być przyznaną. Germanizowanie szkół pociągnie za sobą olbrzymie klęski: powstrzyma Sławian austryackich w rozwoju umysłowym.

Dep. Russ ubolewa, że rząd odpowiada na interpelacye w sprawach wyznaniowych bardzo późno, a czasami wcale nie odpowiada na podobne interpelacye. Uszanowanie dla prawa nie powinno być zaćmione względami dla duchowieństwa. Z drugiej zaś strony musiały znane okólniki ministra oświaty do dziekanów uniwersyteckich wywołać niemiłe wrażenie. Mowca starał się udowodnić, że rząd nie przeprowadza ustaw wyznaniowych tak, jakby to uczynić powinien.

Dep. Kusy przemawiał przeciw preliminarzowi, przyłączył on się do zdań wygłoszonych przez dep. Razlaga.

Do głosu zapisali się jeszcze dep. Bärnfeind i Cienciała przeciw, a dr. Hoffer za projektem.

Dep. Fux nie zgadza się z zarzutami, poczynionemi p. ministrowi oświaty a natomiast pisze się na krytykę wymierzoną przeciw panu ministrowi wyznań; ten ostatni występuje bowiem za słabo. Mowca występuje przeciw dep. Wurmowi, który dziwi się, że narodowości w Austryi nienawidzą się wzajemnie. Pochodzi to z tąd, że podstawą tej jedności powinna być wolność a ta nie ma zwolenników w stronnictwie klerykalnem. Mowca zapowiedział, że głosować będzie przeciw włożeniu do budżetu kwoty 8800 zł. dla „wydziału jezuickiego“ w Innsbrucku, tudzież przeciw udzieleniu akademii technicznej we Lwowie kwoty 330.000 zł. — Dep. Weiss v. Starkenfels zrzekł się głosu.

Dep. Vitezich polemizuje z Fuxem. Przechodząc do rzeczy samej, konstatuje mowca, że Istrya liczy 280.000 ludności, z której więcej niż dwie trzecie należy do narodowości sławiańskiej, a mimo to nie ma w Istryi ani jednej szkoły sławiańskiej. Mowca żąda, ażeby zadość uczyniono słusznym wymaganiom większości w Istryi.

Dep. Bärnfeind (jako mowca generalny) nazywa szkołę środkiem pomocniczym liberalizmu. Nauka w szkołach jest obecnie daleko gorszą niż dawniej. W szkołach ludowych przyłożono topór do pnia chrześcijańskiego.

Dep. dr. Hoffer odpowiada wszystkim poprzednim mowcom. Trudną jest rzeczą przekonać to stronnictwo, które w liberalizmie upatruje źródło wszystkiego złego, że instytucye liberalne wywierają najzbawienniejsze wpływy a nierównie trudniejszą rzeczą jest wychwalanie dawniejszego systemu szkolnego. Mowca zapowiedział, że głosować będzie za przyzwoleniem kwot preliminowanych, ponieważ na szkoły wydatki nie mogą być nigdy za wysokie.

Na tem przerwano posiedzenie; następne d. 9. b. m.

## Przegląd polityczny.

**Austryo-Węgry.** W obecności Najj. Pana, odbył się d. 5. b. m. popis Najd. Arcyksięcia Następcy Tronu z nauki o terenie i o organizacyi wojsk. Egzaminatorem był pułkownik Karol Wagner. Przy popisie byli obecni: pułkownik hr. Palffy, major br. Festetics, rotmistrz br. Walterskirchen. Do komissyi egzaminacyjnej należeli pp. zastępca szefa sztabu generalnego, generałmajor br. Catty, pułkownik z sztabu generalnego Reinländer, pułkownik Kraus. Popis trwał dwie godziny. — Najjaśniejszy Pan był zupełnie zadowolony z gruntownej i obszernej wiedzy Najd. Arcyksięcia w obu przedmiotach i wyraził pułk. Wagnerowi najwyższe swe uznanie.

— Rumuński kongres kościelny w Hermansztadzie odroczony został aż do przyszłej jesieni.

— Na konferencyi stronnictwa Deaka w d. 7. b. m. uchwalono jednogłośnie przyjąć bez zmiany absolutoryum za pierwszy kwartał r. 1875 Ghyczy zapewnił stanowczo, że jeżeli Izba przyjmie przedłożenia podatkowe, niedobór zniknie bez śladu najdalej do dwóch lat; upraszał on dalej o odrzucenie wniosku co do przeobrażenia katastru i o przyjęcie wypracowanego w tej sprawie projektu ustawy.

**Niemcy.** (*Z parlamentu.*) Na posiedzeniu z 5. b. m. toczyły się dalsze rozprawy nad budżetem. Na czele porządku dziennego stał etat niemieckiego urzędu kolejowego, który po krótkich rozprawach bez zmiany został przyjęty. Następnie przeszła Izba do obrad nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych.

Dep. Windthorst postawił wniosek, by cofniętą przez rząd pozycyą na poselstwo przy Stolicy Apostolskiej napowrót przyjąć do etatu. Wbrew wszelkim staraniom nie powiedzie się nigdy oderwać serc 15 milio-

---

stosunków księgarsko-literackich może być w każdym kraju tak zastosowany, ażeby nie wpływał na znaczne podwyższenie cen a tem samem nie tamował rozpowszechnienia książek pożytecznych i popularnych.

Jak każda reforma radykalna tak i projekt francuzki spotkać się musiał z wielu przeciwnikami. Upadł on w Francyi, popadł nawet w chwilowe zapomnienie, ale na tem bynajmniej nie kończy się jego rola. Stosunki, które on miał uregulować, wymagają niezbędnie reformy i reforma ta prędzej czy później, w sposób mniej lub więcej radykalny, musi być dokonaną. Francya już dla cywilizacyjnego stanowiska swego jest zawsze powołaną do inicyatywy w tej sprawie i popełniłaby błąd, gdyby po pierwszym, wprawdzie nieszczęśliwym ale zawsze godnym uwagi projekcie, zaniechała dalszej pracy na tem polu. Literaci upominać się będą nieustannie o sprawiedliwsze określenie swoich praw i tego im nikt za złe nie weźmie. Wprawdzie stosunki ich dziś znacznie się polepszyły, wprawdzie nie giną już z głodu wielcy poeci i znakomici uczeni, nie powtarza się los takich Cervantesów, Camoensów i Kepplerów, ale ostatecznie nie pozazdrości im dochodów nawet we Francyi żaden człowiek mający w jakiejkolwiek, choćby najskromniejszej posiadłości stałą podstawę bytu materyalnego. Można bowiem być autorem dzieł bardzo popularnych, które w krótkim czasie doczekały się kilku wydań i rokują coraz większe powodzenie materyalne a mimo to jeden przypadek nieszczęśliwy wystarczy, ażeby utalentowany pisarz pozbawiony został wszelkiego dochodu i stał się ciężarem dla społeczeństwa pozostawiając rodzinę w opłakanem położeniu. Rodzina Syrokomli żyła w nędzy, gdy tymczasem dzieła tego poety wydane samowolnie przez jednego z księgarzy poznańskich rozchodziły się szybko i przyniosły wydawcy zysk niemały.

Na kimże więc cięży wina za te stosunki? Pewnie nie na publiczności, która kupuje książki po cenie podyktowanej przez księgarzy i w najlepszej wierze, że w tej cenie mieści się już i stosowne wynagrodzenie dla autora. Ale na kimś musi ciężyć wina, ktoś musi koniecznie korzystać z krzywdy wyrządzonej autorom. Tym winowajcą a właściwie szczęśliwym przedsiębiorcą (bo o winie wobec dzisiejszego ustawodawstwa niema mowy) jest księgarz-wydawca. Za granicą wielu księgarzy zyskało krocie na wydawnictwie dzieł klasycznych a nikt nawet nie pomyślał o tem, że może niejeden potomek wziętego autora żyje w niedostatku. Literatura nigdzie nie zapewnia swoim pracownikom wygodnego i ustalonego bytu, księgarstwo zaś wszędzie, nawet w Galicyi, gdzie mimo ciągłych narzekań na upadek literatury, mimo smutnego faktu, że zawód literacki stać się musiał nie głównem lecz pobocznem zajęciem, niejako przyczepkiem do innych zawodów, — liczba nowych księgarń wzrosła w ostatnich latach znacznie a żadna ze starszych nie chyli się do upadku.

Nie chcemy bynajmniej utrzymywać, że projekt francuzki byłby cudownem lekarstwem na te smutne stosunki. Ale ma on tę zasługę, że poruszył myśl, która prędzej czy później wypłynąć musi na porządek dzienny.

Stosunki literackie nie dające się wcisnąć w ramy obowiązujących ustaw cywilnych i z tego powodu ustawicznie regulowane łataniną ustawodawczą, powinny i muszą doczekać się lepszej przyszłości. Daleko jeszcze do tego, chociaż na ten temat piszą od tak dawna i tak dużo, chociaż ludzie zawiśli od tych stosunków rozporządzają bardzo silną bronią — piórem. Ale to właśnie utrudnia osiągnięcie celu, że sprawę tę rozbierają literaci a rzadko bardzo prawnicy z zawodu. Literat pisząc w obronie praw swoich stawia zaraz uznanie własności jako pierwsze i ostatnie słowo, nie zastanawiając się bynajmniej nad tem, czy stać się to może zaraz bez wszelkich trudności, bez reform przygotowawczych w dzisiejszych ustawach i procedurach cywilnych.

Prawnikowi, który nie wniknął w rzecz głębiej, żądanie takie musi się wydać śmiałem i niewykonalnem, zwłaszcza w chwili, gdy jeszcze stanowczo przeważa prąd naukowy, opierający się wszelkiej radykalniejszej zmianie w zasadach i pojęciach prawnych, odziedziczonych po rzymskich prawnikach. Niektórym prawnikom wszelkie zboczenie od tych zasad na rzecz dzisiejszych stosunków, wszelkie rozszerzenie rzymskich pojęć prawnych w duchu wymagań nowoczesnych, wydaje się zuchwalstwem i początkiem chaosu. Ztąd wynika ta prowizoryczna łatanina ustawodawcza i wypełnianie luk połowicznemi postanowieniami, na których dzisiaj opierają się prawa autorskie.

Ale autorowie dziś pocieszać się mogą tem, że przebyli już czasy najgorsze, że przestali być wyjętymi z pod prawa i zbliżają się ku lepszej przyszłości. Obecna prowizoryczność bowiem prędzej lub później skończyć się musi zupełnem usamowolnieniem autorów z pod ucisku dowolności księgarskiej i nieprzyjaźnych stosunków a gdy to nastąpi, projekt francuzki dziś tak lekceważony i zapomniany zyska uznanie jako śmiała inicyatywa w sprawie trudnej i zawikłanej.

Dr. Bronisław Łoziński.

nów niemieckich katolików od głowy kościoła. Obecna walka państwa z kościołem wydaje się mowcy, jakby walka Tytanów z Niebiosami. Skreślenie pozycyi na poselstwo przy Stolicy Apostolskiej jest bezwzględnością wobec niemieckich katolików; póki pozycya ta zamieszczoną była w etacie, była ona jakoby oznaką, iż zgodę z Rzymem uważano za możliwa.

Książę Bismarck przyznawał, że przy ostatnich rozprawach budżetowych przemawiał za przyzwoleniem na tę pozycyą. Lecz przez półtora roku, które od owego czasu ubiegło, poczynił doświadczenia, które odebrały mu chęć bronienia tej pozycyi. Prócz tego mogłoby to łatwo doprowadzić do błędnych wniosków, któreby poparły nieuzasadnione pogłoski, jakoby starano się znów o zawiązanie stosunków z Rzymem. Gdyby się później wykazała znów potrzeba zawiązania takich stosunków, wtedy nie omieszka rząd postawić odpowiedniego wniosku; chwilowo jednak wymaga już sama państwowa przyzwoitość skreślenia tej pozycyi, ponieważ pretensye Stolicy Apostolskiej i zachęta dawana z jej strony zbuntowanym biskupom nie dadzą się ścierpieć w uporządkowanem społeczeństwie.

Po księciu kanclerzu zabrał głos dep. Lucius, a następnie dep. Reichensperger (z Crefeld.)

Po długich, bardzo ożywionych rozprawach, przy których pomiędzy innymi wystąpił dep. Reichensperger w obronie katolików, oświadczyła większość liberalna Izby, iż zgadza się na wykreślenie z budżetu pozycyi dla poselstwa przy Stolicy Apostolskiej.

— Z wyjątkiem organów półurzędowych i niektórych narodowo-liberalnych, konstatują wszystkie pisma niemieckie, że burzliwe rozprawy w parlamencie, z których wczoraj obszerną zdaliśmy sprawę, wywołały w Niemczech nieprzyjemne, ponure wrażenie. Odtąd już zgasł ostatni promyk nadziei, by do kraju zawitał upragniony spokój; miejsce jego zajęła dzika, namiętna walka stronnictw. Pisma liberalne przyznają, że w piątkowej walce parlamentarnej palma powodzenia bezsprzecznie należy się stronnictwu centrum; stronnictwo liberalne, oczywiście z wyjątkiem Bismarcka, nie zdobyło się na dzielne odparcie zarzutów, mowy deputowanych tego stronnictwa były mdłe i płaskie. Bismarck sam bronić się musiał, sukurs Laskera zaszkodził mu raczej, niż pomógł. Kanclerz był nadzwyczaj wzburzonym i rozdrażnionym, nieustannie popijał wodę, a prezydent Forckenbeck kilkakrotnie chwytał już za kapelusz, aby nakryć głowę i zamknąć posiedzenie. Jeden tylko Windthorst zachował zupełny spokój i równowagę. *Breslauer Ztg.*, organ liberalny, pisze o tem zajściu: „Całkiem niespodzianie przyniósł nam telegraf wiadomość o posiedzeniu, które należało do najburzliwszych w dziejach parlamentaryzmu. Jaskrawy obraz, który już z krótkich zdań telegramu stanął przed naszemi oczami, okazał się daleko jaskrawszym, gdy nadeszły dokładne sprawozdania; rzeczywistość prześcignęła tu o wiele fantazyę. Stronnictwo narodowe, jeżeli chce być otwartem, nie może wczorajszego dnia zaliczać do szczęśliwych w życiu nowego niemieckiego cesarstwa; nie jest to bowiem pocieszającem dla serc patryotycznych widowiskiem, gdy stronnictwa parlamentarne wobec całego świata nietylko się zwalczają, lecz nienawidzą a nawet nie szanują. . .

Pragnęlibyśmy żywo, aby organa półurzędowe nie używały tej przykrej sceny do roznamiętniania nienawiści stronniczej.“

*Voss. Ztg.* nie może się zdobyć ani na jedno słówko pochwały lub radości, i czyni bardzo trafną uwagę, że stronnictwo klerykalne wykonało to, na co narodowo-liberalne zdobyć się nie mogło. Parlament zaczął się zajmować sprawami polityki zagranicznej i rozszerzył tem swoją kompetencyę.

*Nordd. Allg. Ztg.* w naczelnym artykule uderza na dep. Jörga i stronnictwo centrum, które nazywa wprost frakcyą „Kullmanna“. „My wiemy, pisze organ ks. Bismarcka, co zacz ten pan Jörg. Ale dla zagranicy jest on zawsze członkiem parlamentu niemieckiego, a tytuł ten brzmi ładnie. Podobnie jak zuchwałe alluzye Windthorsta, że pokojowi nie ze strony Francyi, lecz z innej strony zagraża niebezpieczeństwo — zostały podniesione w *Gazette de France*, będą zapewne także diatryby Jörga cytowane zagranicą jako głosy z ludu niemieckiego, jako wyraz usposobienia panującego specyalnie w Bawaryi. Ztąd prasa zagraniczna nie zaniedba ukuć broni, aby zbałamucić opinię publiczną i nieprzyjaźnie ją ku nam usposobić. Wkłada to na nas obowiązek takiej czujności i baczności, na jaką sama mowa Jörga oczywiście nie zasługuje.“

---

**Francya.** (*Zgromadzenie narodowe*), Na posiedzeniu z dnia 4. b. m. toczyły się dalsze rozprawy nad projektem ustawy o wolności nauczania na uniwersytetach. Po świetnej przemowie ks. Dupanloup, której treść wczoraj na tem miejscu podaliśmy, zabrał głos deputowany lewicy Challemel-Lacour, który rzekł: „Będę głosował przeciw przystąpieniu do drugiego czytania obecnego przedłożenia. Zasada wolności nauczania, poruszona tu tak nagle przejmuje mię głębokiem niedowierzaniem; dość bowiem wiedzieć, kto najwięcej kokietuje, z nową wolnością, ażeby się przekonać, ile ona warta i do czego pewni ludzie dążą pod jej pozorem. (Bardzo dobrze na lewicy). Jako profesor uniwersytetu, położonego w jednym z okręgów niemieckich, miałem sposobność porównywać zagraniczną wolność nauczania z systemem francuzkim, a poruszona tu kwestya przejmuje mię ogromnym strachem, gdy pomyślę o jej następstwach Przez zamierzone zmiany możecie Panowie stan naszych uniwersytetów uczynić gorszym jeszcze, niż był dotychczas; nie zapominajcie, że tym sposobem zadanoby cios nietylko naszemu intelektualnemu honorowi, lecz także moralnej naszej jedności i stanowisku naszemu w obec państw zagranicznych. (Zaprzeczenie na prawicy). Kościół katolicki, będąc dość zamożnym, mógłby tworzyć w wielkiej ilości wolne uniwersytety; stowarzyszenia prywatnych miałyby pod tym względem znacznie większe trudności. Pan sprawozdawca (Laboulaye) zapatruje się na tę sprawę ze stanowiska zbyt optymistycznego i zdaje się nie mieć pojęcia, o wpływie jakiby system wolnego nauczania w uniwersytetach wywarł na szkoły średnie, wpływ ten szkodliwy szerzyłby się nie tyle w skutek niedostatecznej metody nauczania, ile w skutek dążności duchowieństwa, do urzeczywistnieniu syllabusu. Wpajanoby syllabus uczącej się młodzieży a mężowie, którzyby z takich uniwersytetów wyszli, byliby przekonani, że zasady i swobody, któreśmy krwią sobie zdobyli, muszą być w zarodzie stłumione. (Oklaski na lewicy). Lecz druga jeszcze troska przygniata mój umysł, gdy dokładnie zważę wszystkie następstwa niniejszego projektu. Wszędzie przeważa w tej chwili duch antiklerykalny, rządy wszystkich mocarstw oglądają się za środkami zaradczemi przeciw groźbom, rozprzestrzenianiu się i narzucania ducha klerykalnego (Wrzawa na prawicy). Pytam się więc Panów, czy w chwili, w której Francya w skutek ogromnych nieszczęść stoi osamotniona i nie wie, czy złagodziła wszystkie zawiści, (Wrzawa na prawicy przerywa mowcy) czy w chwili, w której jesteśmy zmuszeni oglądać się na to, co mówimy i działamy (nowa wrzawa na prawicy), pytam czy w obec takich stosunków przystoi nam występować w roli szermierzów katolicyzmu, restauracyi katolickiej, gdy Europa z pogardą na nas spogląda?

(Lorgeril: Pan występujesz jako rzecznik zagranicy! Takie mowy byłyby na miejscu w Berlinie!) Francya przyświecała dawniej szerzeniem swoich zasad. Cesarstwo pozbawiło ją tego zaszczytu, a dziś grozi nam niebezpieczeństwo zostania przednią strażą restauracyi katolickiej (Wrzawa). Nie chcę się zastanawiać nad pytaniem, czy wolność nauczania jest rzeczywistą wolnością; jeżeli by zaś nią być miała, muszę oświadczyć, że Francya nie dojrzała jeszcze do przyjęcia takiej wolności. Powiadacie Panowie, że społeczeństwo ma prawo i obowiązek własnej obrony i ochrony. Społeczeństwo to dobrze by uczyniło, gdyby się broniło przeciw istotnym niebezpieczeństwom, przeciw utracie swobód obywatelskich, przeciw niezgodzie między obywatelami, a szczególnie przeciw temu, ażeby uprzedzenia, panujące przeciw Francyi zagranicą, nie wzmagały się i nie zaostrzały (Dampierre: To ohydne! Galloni d'Istria: Pan wzywasz formalnie Bismarcka) Gdy Zgromadzenie obecne ustąpi miejsca innemu, będzie jeszcze dość czasu na poruszenie niniejszej kwestyi i na zastanowienie się nad wolnością nauczania na naszych uniwersytetach.“ (Oklaski na lewicy).

Sprawozdawca Laboulaye dziwi się, że przy obradach nad zasadą, którą cały świat dawno uznał — mogły tak namiętne rozwinąć się rozprawy. Ci, którzy nie zgadzają się na zasadę wolnego nauczania na uniwersytetach i przekonania swe słowem stwierdzają, pracują w interesie despotyzmu. Mowca nie może pojąć, w jaki sposób mogłyby zdobycze rewolucyi być zagrożone; przeczy on również jakoby syllabus był niebezpiecznym; syllabus nie stoi na przeszkodzie temu, że dzisiejszy gabinet belgijski jest tak liberalnym jak wszystkie inne gabinety. „Pożałowania godną jest rzeczą — mówił w końcu Laboulaye — że mowca poprzedni mówił tu o mocarstwach zagranicznych i stanowisku, jakie nam w obec Niemiec zachować należy. Kto tak przemawia, ten nie jest liberalnym (Grzmiące oklaski na prawicy.) Mamy środek, za pomocą którego moglibyśmy pojednać duchowieństwo z cywilizacyą nowożytną. Trzeba jej nadać tylko wolność.“ Kilku deputowanych zażądało zamknięcia dyskusyi jeneralnej, lecz większość Zgromadzenia oświadczyła się przeciw temu wnioskowi; poczem obrady odroczono do dnia następnego.

— Koła rządowe bardzo są zadowolone wrażeniem wywołanem przez mesaż marszałka Mac-Mahona. Podwyżka kursów na giełdzie i bardzo zadowalniające sprawozdanie prefekta policyi z dnia w którym mesaż w Zgromadzeniu narodowem został odczytany — wzbudziły w kołach rządowych przekonanie, że Paryż jest zachwycony słowami marszałka, który swoje znane hasło: *J'y suis et j'y reste* wypowiedział ponownie z wielkim naciskiem i stanowczością. Zresztą utrzymują powszechnie, że w razie przesilenia gabinetowego powołałby marszałek Mac-Mahon deputowanego Fourton na ministra spraw wewnętrznych.

— Były marszałek Bazaine żyje wedle korespondencyj z Hiszpanii w wielkiem odosobnieniu w Madrycie. Pisze on obecnie memoryał w własnej sprawie, który ma być ogłoszony drukiem w Brukseli.

— Skrajna prawica odbyła 5. b. m. posiedzenie, na którem uchwaliła interpelować gabinet w sprawie uznania rządu madryckiego.

— Donoszą z Paryża, że z każdym dniem zwiększa się liczba deputowanych stronnictwa legitymistycznego, którzy rządowi Mac Mahona zasadniczą chcą robić opozycyę.

---

**Hiszpania.** Wyznaczony na dzień 4. b. m. wyjazd marszałka Serrano na północny teatr wojny, odłożony został według najświeższych wiadomości do przyszłego tygodnia. Marszałek utworzył sobie sztab z jenerałów nie podejrzanych o sympatye alfonsystowskie.

W Madrycie obiega pogłoska, że skoro marszałek Serrano odniesie znaczniejsze zwycięztwo nad karlistami, zwołane zostaną kortezy, których zadaniem będzie orzec o ostatecznej formie rządu.

*Gaceta* madrycka teraz dopiero podaje sprawozdanie o potyczce pod San Marco, wskutek której karliści byli zmuszeni ustąpić z pod Irun. Straty wojska są dość znaczne; zginął tam bowiem jeden podpułkownik, jeden niższy oficer i 27 żołnierzy; raniono 22 oficerów i 271 żołnierzy.

Ten sam organ urzędowy donosi w sposób następujący o rokoszu, jaki wybuchł w garnizonie stolicy:

„Wczoraj dnia 2. b. m. po południu, gdy batalion Badajoz wybierał się do wymarszu z koszar Izabelli na dworzec kolei żelaznej, zkąd miał być przewieziony na północ, oświadczyło wielu żołnierzy podmówionych przez nieprzyjaźnych rządowi agitatorów, że nie wydali się z Madrytu. Powstało zamięszanie; żołnierze opuścili szeregi wypowiadając posłuszeństwo oficerom. Jeden z jenerałów i rozsądniejsi obywatele starali się nieposłusznych przywieść do upamiętania. Karność przywrócono dopiero wtenczas, gdy na placu wybryków zjawił się silny oddział wojska. W dwie godziny później batalion ten był już na dworcu kolei żelaznej. Zajście to nie pociągnęło za sobą żadnych gorszych następstw, zaniepokoiło tylko nieco tę część miasta, w której się wydarzyło.“

Tyle raport urzędowy. Z innej strony donoszą, że rokosz ten zaniepokoił do najwyższego stopnia sfery rządowe i mieszkańców stolicy. Skoro pierwsze padły strzały, pozamykano bezzwłocznie wszystkie sklepy, teatra i kawiarnie Porządek przywrócono wprawdzie prędko, lecz z pomocą broni.

— Z powodu rozstrzelania dowódzcy karlistowskiego, Lozana, pisze korespondent *Vaterlandu* z Vera 4. b. m.: „Rozstrzelanie to nastąpiło na rozkaz ministra Sagasty, a powodem tej krwawej egzekucyi nie były wcale „pospolite zbrodnie“ o których w aktach sądu wojennego nie ma ani śladu, lecz jedynie okoliczność, że Lozano był dawniej oficerem armii republikańskiej, a następnie przeszedł do karlistów. Występku tego dopuścili się wszyscy prawie dzisiejsi oficerowie karlistowscy, wszyscy zatem mogliby zostać rozstrzelani na tej podstawie. Saballs, który z rozstrzelanym w ścisłej żył przyjaźni, jest do najwyższego stopnia rozżartym z powodu tej egzekucyi. Wysłał on jeszcze przed straceniem karlistowskiego deputowanego Frelles, słynnego adwokata, do Serrana z oświadczeniem, że jeżeli Lozano zostanie rozstrzelanym, on (Saballs) chwyci się bezzwłocznie repressaliów. Trzeba bowiem wiedzieć, ze Saballs trzyma w niewoli kilka tuzinów jenerałów i oficerów republikańskich. Rozstrzelanie Lozano pociągnie za sobą niezawodnie bardzo smutne dla tych jeńców następstwa“.

---

**Ameryka.** Mesaż prezydenta jenerała Granta, odczytany w kongresie następującej jest treści: Zaleca on jak najspieszniej powrót do wypłat w monecie brzęczącej, co jednak z trudnością mogłoby nastąpić przed r. 1876; zarządzenie odnośnych kroków musi być zostawione kongresowi; artykuł o *Legal-Tender* w akcie o obiegu monety musi być zwinięty, gdyż wpływa on na umowy prywatne i data usunięcia *Legal Tender* musi być zmienioną. Zarząd skarbowy musi po przywróceniu wypłat w gotówce otrzymać umocowanie do uzyskania złota za wydane przez siebie bony. Dla ułatwienia powrotu wypłat gotówką starać się trzeba, aby dochody rządu przewyższały wydatki i aby zaprowadzić największą oszczędność we wszystkich gałęziach służby publicznej. W razie potrzeby wypadnie podwyższyć cła i podatki. Po przywróceniu wypłat w gotówce ogłosić trzeba wolność bankową i znieść ograniczenie wydawania biletów bankowych. Kongres ma urządzić warunki wolności bankowej i uchwalić warunki organizacyi banków. Co do stosunków zagranicznych, mesaż mówi o przyjacielskich stosunkach ze wszystkiemi państwami, z wyjątkiem Venezueli, która jeszcze nie wypłaciła wynagrodzenia w myśl traktatu z roku 1866, poniekąd zaś i Hiszpanii. Rząd Unii ubolewać musi nad ciągłem powstaniem na Kubie, z wielką szkodą dla handlu amerykańskiego, a może to zmusić Amerykę do położenia końca powstaniu wespół z innemi państwami, skoro się to nie powiodło Hiszpanii. Prezydent spodziewa się rychłego zakończenia rokowań z Hiszpanią w sprawie okrętu „Virginius“, lubo chwilowy jej stan nie jest korzystny; wreszcie zapowiada osobny mesaż co do wysokości wynagrodzenia. Rozebrawszy kwestyę Indyan, kończy mesaż zapewnieniem, że rząd będzie energicznie pracował nad reformami administracyjnemi i zaleca utworzenie trybunału do załatwiania roszczeń przez cudzoziemców podnoszonych, tudzież do uporządkowania wychodźtwa z Chin.

---

# KRONIKA

**W teatrze** dziś opera w trzech aktach Dopplera *Wanda*. Panna Adler, z baletu warszawskiego, między aktami wykona rozmaite tańce.

— **Trzeci koncert gal. Towarzystwa muzycznego** za rok 1873/4 odbędzie się w piątek 11. b. m. sali ratuszowej. Program: 1) Schubert Fantazya *C-dur*, ułożona przez F. Liszta z towarzyszeniem drugiego fortepianu, odegra panna M., 2) Mikuli. *Pieśni* odspiewa pani T., 3) Gottesmann. *Nocturne* na wiolonczelę odegra p. Wollmann., 4) Schumann *Requiem za Mignon* na głosy solowe i chór mięszany. Początek z uderzeniem godziny piątej.

— **Hr. Ballestrem**, którego głośne *pfui!* w parlamencie niemieckim omal nie wywołało sceny *à la* kortezy hiszpańskie, ma być z pochodzenia Piemontczykiem i jest *cameriere spada et kappa* I. Swiętobliwości papieża. *Tribüne* berlińska pisze, że ten *„pfuigraf“* Ballestrem otrzymał wychowanie w polsko-klerykalnym konwikcie szlacheckim we Lwowie, a następnie kształcił się w zakładzie jezuickim w Namur. Hr. Ballestrem służył dawniej w wojsku pruskiem i doprowadził do stopnia rotmistrza.

* **Kradzież koni i wozu.** Wczoraj około godziny 7. wieczór Jan Klarenbach gospodarz ze wsi Rotenhan powiatu Grodeckiego wstąpił na szklankę piwa do jednego szynku przy ulicy Janowskiej i pozostawił parę koni z wozem na ulicy bez dozoru. Gdy po chwili z szynku wrócił, nie zastał już koni, które niewiadomi złodzieje wraz z wozem uprowadzili. Oba konie były maści kasztanowatej, wartości 50 zł., wóz zaś kuty wartości 60 zł.

* **Podejrzana własność.** Straż policyjna przytrzymała wczoraj wieczór Michała Horodnego za podejrzane posiadanie szarego sieraka, który, jak następnie wyznał, znalazł był tego samego dnia na ulicy Żółkiewskiej, zaś służącej Ewie Asmanowej odebrano koc wojskowy i dwa prześcieradła pochodzące z niewiadomej jeszcze kradzieży.

— **W tutejszym szpitalu powszechnym** pozostało z końcem sierpnia b. r. chorych 658, do tych przybyło we wrześniu b. r. 394. Było zatem leczonych we wrześniu b. r. 1052. Z tych wydalono wyzdrowiałych 331, nieuleczonych 68, umarło 41, ubyło razem 440. Z końcem września b. r. pozostało w kuracyi chorych 612 a mianowicie: Na oddziale chorób wewnętrznych 63, na oddziale chorób zewnętrznych 75, na oddziale chorób kobiecych 14, na oddziale chorób skórnych przedłużnych 17, na oddziale chorób kiłowych 85, na oddziale chorób ocznych 40, na oddziale obłąka- 292, na oddziale położnic kobiet 19, dzieci 7. Najwyższy stan chorych 13. września b. r. wynosił 662. Najniższy stan chorych 3. września b. r. wynosił 605.

— **Statystyka policyjna.** Organa c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej aresztowały w zeszłym miesiącu ogółem 643 osób z tych oddano do c. k. sądu krajowego 28, a do c. k. miejsko-deleg. sądu powiatowego w sprawach karnych 104 osób. Do Magistratu oddano celem zbadania przynależności gminnej 4. do zatrudnienia przy robotach miejskich lub innego pomieszczenia 42, a do wydalenia szupasem

ze Lwowa 76 włóczęgów. W szpitalu umieszczono 9 syfilistycznych i 4 innych chorych. Reszta aresztowanych 276 osób była traktowaną przez policyę w właściwem jej zakresie działania.

— **Burza i powódź.** Z Petersburga donosi telegram pod dniem 8. b. m. Skutkiem nawalnej burzy wezbrały wody Newy 9 stóp nad zwykły poziom i częściowo zalały niżej położone dzielnice miasta. Około 1.000 osób musiało opuścić swe mieszkania, lecz nikt nie zginął. Powódź szybko ustąpiła i w ciągu nocy minęło niebezpieczeństwo.

— **Rozbójnicze morderstwo** popełniono w Pradze w nocy na sobotę, na osobie niejakiego Jana Prochazki, który trudnił się wypożyczaniem pieniędzy na wysokie procenta. Mordercy przez okno dostali się do zamkniętego biura Prohazki i zaskoczeni zostali przez właściciela, gdy się dobierali do kasy. Rzucili się wtedy na swą ofiarę i tępem żelazem zamordowali nieszczęśliwego. Szamotanie się i krzyk Prochazki słyszeli sąsiedzi i sprowadzili policyę, która weszła oknem na miejsce zbrodni i przychwyciła morderców, dwóch braci Staneków, slusarzy, z których starszy liczy lat 22, a młodszy zaledwie 20. Policyanci jednak użyć musieli broni i ranili obu złoczyńców, którzy stawili zacięty opór, zamknąwszy się w drugim pokoju. Wypadek ten wywołał w Pradze wielkie zbiegowisko.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w ostatnich dniach w kopalniach w hrabstwie Cornwallijskiem Około sześćdziesięciu robotników, którzy do śniadania używali wody z kadzi przeznaczonych na to, wnet uczuło skutki otrucia. Badania okazały, że ktoś pełne taczki arszeniku wsypał do owej kadzi. Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej większa część otrutych prawdopodobnie będzie wyratowaną ile że na szczęście woda zawierała arszenik biały, z trudnością rozpuszczający się w wodzie, większa część trucizny przeto osiadła na dnie kadzi. Tajemnicą jest dotąd, kto i w jakim celu wsypał tam tyle trucizny.

— **Jako próbkę sprytu złodziejskiego** opowiadają dzienniki petersburskie następujący wypadek: W przedpokojach pałacu cesarskiego podczas niedawno odbytej uroczystości dworskiej, stała służba trzymając na rękach futra i płaszcze swych panów. Po skończonym balu, gdy goście opuszczali pałac, książę G, wsunąwszy rękę w nastawione mu futro, spostrzegł, że w prawym rękawie braknie soboli którémi był podbity. Widocznie złodziej wyciął je tak ostrożnie, że służba tego nie spostrzegła. Były to rzadkie, czarne sobole, a w ukradzionym kawałku poniósł właściciel stratę na 1.000 rubli conajmniej. Na drugi dzień posłał książę G. futro do krawca, ażeby rękaw wyłożył nowemi sobolami, lecz zanim ten jeszcze zdołał u kuśnierzy petersburskich znaleźć kawałek tej samej maści futra sobolego, przyszedł do jego pracowni lokaj w liberyi ks. G. przynosząc odcięte podbicie rękawa, i z wielką uciechą opowiedział, że policya właśnie przychwyciła złodzieja, przy którym na szczęście znaleziono jeszcze skradzione sobole. Lokaj dodał, że ponieważ potrzeba teraz tylko przyszyć przyniesione futro, zaczeka więc na nie, gdyż książe chce je ubrać natychmiast. Krawiec nie przeczuwając nawet, ażeby oddawca skradzionych soboli nie był lokajem księcia G, wziął się bezzwłocznie do roboty zeszył co należało i oddał czekającemu człowiekowi futro. Można sobie więc wyobrazić jaką zrobił twarz, gdy w parę godzin później przyszedł pokojowy księcia po futro i gdy się okazało, że złodziej, którego dotąd nadaremnie poszukuje policya petersburska, użył tylko skradzionego naprzód podbicia z rękawa, jako fortelu, ażeby później zabrać całe futro.

**Zorzę północną** widziano dnia 3. b. m. w Szwecyi.

— **Wielka opera paryska** stanowczo będzie otwartą dnia 1. stycznia 1875. Przed kilku dniami odbyły się w nowym jej gmachu pierwsze próby akustyczne. Korespondent paryski *G. P.* zapewnia, że dzieło p. Garnier przewyższa harmonią i wielkością wszystkie pomniki architektury, nie wyłączając Parthenonu i Kolizeum rzymskiego. W Rzymie i Atenach troszczono się głównie o piękność zewnętrzną, o wygodzie nie było tam mowy. P. Garnier walczyć musiał z niezmiernemi trudnościami; przestrzeń była niedostateczną, grunt nierówny, a przytem domy ulic sąsiednich, acz piękne, naciskały i niejako zagłuszały projektowany gmach. Przytem architekt uwzględniać musiał wszelkie wymagania teatrów nowoczesnych, ich maszyneryi i t d., zbudować salę dla publiczności, salę do tańców, salę dla artystów, dla chórzystów, mnóstwo lóż, 200 schodów, korytarzy, przejść odkrytych i ukrytych, słowem: dzieło odurzające pod względem szczegółów, a zdumiewające gdy się z zewnątrz na nie patrzy. Wielkie schody są niezrównanej piękności i wspaniałości. Główna sala, w której podczas prób akustycznych zebrało się około 1.500 osób, jest olbrzymia, cała wyzłacana a trochę ciemna, gdyż nie zawieszono jeszcze głównego pająka, ważącego 8.000 kilogramów. Sklepienie sali zdumiewa śmiałością łuków. O godzinie 9 z wieczora zaczęły się próby. Dla orkiestry wybrano uwerturę z *Niemej z Portici* i partycyę z *Hugenotów*, dla chórów scenę poświęcenia sztyletów. Wszyscy krytycy paryscy uznali, że próba w ogóle powiodła się najpomyślniej, i wszyscy szczere gratulacye złożyli p. Garnier.

— **Sadzenie włosów.** Pewien fryzyer w Nowym Orleanie otworzył niedawno zakład „reparacyi" zarostu głowy. Twierdzi on, że na każdej łysinie umie „zasadzić" włosy, które uważa za zwyczajną roślinę Operacya „sadzenia" włosów ma być jednak trochę bolesną, szczepy włosów bowiem muszą być wszywane w skórę za pomocą igły. „Od gruntu, na którym dokonywa się sadźba — powiada wynalazca tej nowej metody wskrzeszania czupryn — zależy oczywiście głównie mniej lub więcej bujny porost zaszczepionych włosów, bądź co bądź jednak zdumiewające są rezultaty zastosowania tej metody do łysin." Wynalazca zaleca także włos koński, jako tańszy i trwalszy od ludzkiego, a przyjmujący się na łysinie równie łatwo jak ludzki.

— **Audyencya u króla wysp Fidżi.** Korespondent *Timesa* z Lewuki podaje nader zajmujący opis układów, jakie poprzedziły zajęcie przez Anglię wysp Fidżi. Król ich, nazwiskiem Cacaubau w pełnym swym majestacie t. j. w białej kamizelce i trzewikach z niesto sunkowo wysokiemi obcasami, przyjmował pełnomocnika angielskiego, którym był Sir Herkules Robinson. Był to widok osobliwszy, powiada rzeczony wyżej korespondent, gdy zastępca królowej Wiktoryi zasiadł do poufnej pogadanki z człowiekiem, który jeszcze przed 18 laty był jednym z najokrutniejszych ludożerców, jacy kiedykolwiek istnieli na świecie. Zrazu król Cakaubau okazywał się w rokowaniach bardzo trudnym, ale gdy poseł angielski stanowczo mu oświadczył, że królowa jego domaga się od niego bezwarunkowego ustąpienia wysp Fidżi, odrzekł: „Słusznie, słusznie, nie przystoi to panu takiemu jak ja, stawiać warunki Jej królewskiej Mości". Przyznał w końcu, że kraj jego bez opieki angielskiej byłby „kawałkiem drewna niesionego prądem morza", który ułowićby mógł pierwszy lepszy, ktoby się nawinął właśnie. Po tych słowach ukończono układ, który jak wiadomo zabezpieczył królowi Fidżi jedynie rentę dożywotnią.

— **Osobliwszy wypadek kolejowy,** który mógł pociągnąć za sobą wielkie ofiary, zdarzył się niedawno na drodze żelaznej Wrocławsko-Berlińskiej. Pociąg osobowy zdążający do stacyi Fröbel z niedocieczonej dotychczas przyczyny wykoleił się tak zupełnie, że ani jedno koło z całego szeregu wagonów nie pozostało na szynach. Wprawdzie szyny na bardzo znacznej przestrzeni zostały połamane i pogięte, uszkodziła się też znacznie maszyna z tenderem, cudownym prawdziwie trafem jednak wagonom osobowym nic się nie stało, ani z podróżnych nikt nie poniósł szwanku. Cały pociąg zszedłszy z szyn i progów tak głęboko wrył się w ziemię, że koła znikły w niej zupełnie.

— **Sędziwy wiek.** W Paryżu bawi obecnie para małżonków, licząca razem właśnie 200 lat. Małżonkowie ci pochodzą z Palatynatu reńskiego. Pan Vanner urodził się za panowania Ludwika XV. a małżonkę swą powiódł przed ołtarz za Ludwika XVIII. Liczy obecnie lat 105, pani Vanner zaś 95. Sędziwi małżonkowie zachowali podziśdzień całą czerstwość ciała i umysłu.

— **Zjawisko astronomiczne,** na które świat naukowy czekał z największem upragnieniem, a mianowicie przejście Wenery po przed tarczę słoneczną, przypadło wczoraj 9. bm. bezpośrednio po wschodzie słońca. Ponieważ stacye naukowe, urządzone w różnych stronach świata celem dokładnego obserwowania zjawiska tego zostają w bezpośredniej komunikacyi telegraficznej z obserwatoryami europejskiemi, przeto już za kilka dni prawdopodobnie będziemy wiedzieć, jak się powiodły obserwacye owe i o ile wiedza ludzka wzbogaconą została przez nie. Chodzi głównie o pogodne niebo w chwili zjawiska, lecz przy mnóstwie stacyj obserwacyjnych, rozsianych po całej kuli ziemskiej, nie ulega wątpliwości, że bodaj kilka z nich miało wczorajszego poranka czyste powietrze.

— **Loża wolnomularska w Londynie** odbyła dnia 3. b. m. posiedzenie, na którem około 600 zebranych członków wybrało swym wielkim mistrzem następcę tronu angielskiego, księcia Walii Książę jednak nie był obecny na tem zebraniu, chociaż oczekiwano go sekretarz loży jego imieniem podziękował zgromadzeniu za zaufanie.

## NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Marya Malczewskiego** dziwną koleją losu zrazu zimno i szyderczo przyjęta, tak przez krytykę jak przez ogół, uważana za intruza pośród wymuskanych płodów klassycznej muzy, stała się jednym z najpopularniejszych objawów literatury polskiej, doczekała się kilkudziesięciu najrozmaitszych wydań, a obecnie po raz już drugi ma się pojawić z illustracyami. Trudnego lubo wdzięcznego zadania uzmysłowienia ołówkiem obrazów, które tak plastycznie słowem naszkicował poeta, podjął się najprzód p. Antoni Zaleski, lecz nie stanął na wysokości poematu, jakkolwiek praca jego, wydana nakładem tyle zasłużonego księgarza, p. Żupańskiego, nie pozbawioną jest zalet. Niebawem jednak mamy ujrzeć nową illustrowaną edycyę, która, o ile przypuszczać się godzi, odpowie słusznym wymaganiom. Złożą się na to piękne wydawnictwo: znany z wysokiego talentu rysownik warszawski, Audriolli oraz księgarnia Gebethnera i Wolffa. Wydanie pod względem zewnętrznego przepychu i gustownego układu ma nie ustępować najlepszym zagranicznym wzorom. Za wartość części artystycznej ręczą dotychczasowe prace pana Audriollego. Malarz ten idąc wskazanym przez Grottgera torem wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, wedle którego drzeworyty lub sztychy umieszcza się pośród tekstu, wypracuje kilkanaście wielkich kartonów, a z tych dopiero zdejmować się będzie fotografie. Pomysł to bardzo szczęśliwy, bo tym sposobem, jak słusznie zauważył *Tygodnik illustrowany*, „rysownik zyskuje najzupełniejszą rękojmię, że żadne jego dotknięcie, żadna właściwość nie zostaną zatracone; publiczność zaś otrzymuje dzieło sztuki będące rzeczywistem odbiciem talentu i myśli autora." Publikacya ta razem z illustrowaną przez Kossaka pośmiertną powieścią ś. p. Kajetana Bodzantowicza (K. S Suffczyńskiego) stanowić będzie najpiękniejszą ozdobę polskich salonów.

# GOSPODARSTWO i HANDEL.

## PRZEGLĄD HANDLOWY.

**Lwów, dnia 7. grudnia 1874.**

(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.*)

+ Od 30. listopada nastała odwilż; w godzinach południowych ciepło dochodziło do + 11° Reaum. Niezwykłe zaspy śnieżne znikły po części. Odwilż wpłynęła bardzo korzystnie na lasy, drzewa owocowe i krzewy, które uginały się pod ciężarem śniegu; a następnie była bardzo pożądaną przez rolników, którzy byli w obawie o zasiewy ozime. Jeszcze większe śniegi spadły wzdłuż kolei Odeskiej, a pod Zmirynką spowodowały zaspy przerwę w ruchu kolejowym. Stan dróg pogorszył się znowu w skutek odwilży a następstwem tego były wyższe żądania frachtowników. Za przewóz jednego worka zboża z Husiatyna do Tarnopola płacono 1 złr. 10 ct. a od granicy rossyjskiej do Brodów za przewóz centnara 15 centów. Za przewóz jednego centnara ze Lwowa do Żółkwi żądali wieśniacy 20 centów.

W stosunkach robotniczych nie zaszły żadne zmiany. Z Rossyi przejeżdżała przez Galicyę do Hamburga partya wychodźców licząca 598 głów. Mieliśmy sposobność oglądać tych wychodźców we Lwowie; było pomiędzy nimi mnóstwo dzieci; wszystko było doskonale przyodziane; wychodźcy ci należeli widocznie do rzędu ludzi zamożnych. — W taryfach galicyjskich dróg żelaznych mamy do zapisania, że pomiędzy dyrekcyą kolei Odesskiej, a dyrekcyą kolei północnej cesarza Ferdynanda, tudzież generalną dyrekcyą kolei Karola Ludwika są rokowania w toku, które mają ułatwić wywóz towarów z Austryi na wschód. Droga obrotowa dzieli się na trzy grupy a mianowicie: 1) Pomiędzy Wiedniem, Ołomuńcem, Bernem i Krakowem koleją Odeską z jednej strony a portami chińskiemi: Aden, Bombay, Penang, Singapore, Hongkong i Shangai przez kanał Suezki, z drugiej strony 2) pomiędzy powyżej wymienionemi stacyami austryackich dróg żelaznych z jednej strony, a tureckiemi i egipskiemi portami śródziemnego i czarnego morza: Stambułem, Samsun, Trapezuntem, Smyrną, Messyną, Beyreutem, Jaffą, Port-Said i Aleksandryą z drugiej strony; 3) pomiędzy powyżej wymienionemi stacyami austryackich dróg żelaznych przez kolej Odesską z jednej strony a rossyjskiemi portami czarnego i Azowskiego morza: Eupatorią, Sebastopolem, Teodosią, Kerschau, Beudjaaskiem, Mariapolem, Jeijskiem, Tagaurogem, Noworossyjskiem, Sucham i Poti z drugiej strony. Rada zawiadowcza rossyjskiego towarzystwa dla żeglugi parowej i handlu, i rada zawiadowcza kolei Odesskiej przedłożyły rossyjskiemu ministrowi skarbu memoryał do zaopiniowania, w którym zalecają ministrowi uwzględnienie już niejednokrotnie objawionych życzeń licznych i znacznych firm handlowych austryacko-węgierskich co do handlu przewozowego. Życzenia te polegają na tem, ażeby towary wysyłane z Austryo-Węgier do Egiptu, Indyj, Chiny i *vice versa* tudzież do Kaukazu, mogły być transportowane przez Podwołoczyska — Wołoczyska koleją Odesską i ażeby używały ułatwień, głównie co do stosunków cłowych. W tym memoryale wyłuszczone są wszystkie powody przemawiające za uwzględnieniem życzeń firm handlowych austryacko-węgierskich i przeprowadzony jest dowód, że uwzględnienie tych życzeń wpłynie korzystnie na ruch kolejowy w obrębie państwa rossyjskiego. Z uwagi na to, że kwestya handlu przewozowego przez Rossyę do Persyi i do krajów w środku Azyi położonych, była już kilkakrotnie poruszaną przez samą Rossyę, należy spodziewać się, że memoryał wymienionych towarzystw załatwiony zostanie w sposób zgodny z objawionemi życzeniami, a przynajmniej pozwala domyślać się tego sposób, w jaki przyjęty został ów memoryał przez rossyjskiego ministra skarbu.

W handlu towarowym był przebieg tylko w niektórych artykułach, normalny. I w tym tygodniu uskarzali się kupcy drobiazgowi na brak odbytu; kupowano tylko ciężkie materye zimowe. Towary zbytkowe i futra nie miały popytu równie jak manufakty i towary lniane. W ostatnich 8miu dniach wprowadzono do Galicyi przez Kraków 483 centnarów manufaktów i towarów lnianych; z tych wysłano do Rossyi przez Podwołoczyska 41, a do Brodów 53 centnarów.

Cukier miał i w tym tygodniu odbyt; popyt był ożywiony; do Księstw Naddunajskich wysłano 310 centnarów. Z fabryk szląskich i morawskich sprowadzono 780 centn. Za rafinadę płacono w tym tygodniu 29 złr od centnara. — Z szczególniejszem zadowoleniem zapisujemy fakt, że kałuskie wyroby potasowe jednają sobie prawo obywatelstwa na targach zagranicznych; już obecnie pomimo braku bezpośredniego połączenia szynami, odchodzą znaczne transporty. Ponieważ przewóz kołami z Kałusza do Bursztyna jest daleko droższy niż przewóz koleją żelazną, która wkrótce połączy Kałusz z Stryjem i Stanisławowem, przeto można liczyć z całą pewnością, że w przyszłym roku wzmoże się znacznie wywóz tego artykułu, zwłaszcza, że rossyjskie fabryki cukru zwróciły nań uwagę i w ostatnich czasach zakupiły znaczne zapasy W ostatnich 8 dniach wysłano 400 centnarów do Mysłowic; dalsze znaczne transporty są zapowiedziane.

Ceny spirytusu spadły; za 80 Tralles 41 miar płacono 12 zł. 75 ct. W tygodniu zeszłym wzmógł się odbyt tego artykułu Tryest i Włochy zwracają uwagę na spirytus bukowiński i galicyjski; w tym też kierunku był znaczny odbyt. Ponieważ świat handlowy liczy się z cenami transportu, przeto celem zaoszczędzenia kosztów transportu, wysyłano spirytus do Tryestu i Włoch najkrótszą drogą, t. j. koleją węgiersko-galicyjską przez Budapeszt. W kołach handlowych utrzymuje się zdanie, że w bieżącym sezonie nie będzie wysyłek spirytusu do Czech; my jesteśmy zdania przeciwnego i mniemamy, że jeszcze w ciągu roku bieżącego zawiążą się stosunki w tym kierunku. Za towar z odstawą w styczniu, lutym i marcu płacono 12 złr. 85 ct. do 13 złr. Groch nie miał powodzenia w tygodniu zeszłym; ceny nie były stało, notowano bowiem 8 złr. 60 ct do 9 złr. 10 ct. Wysłano z Czerniowiec do Mysłowic 200, do Głogowa 600 a do Wiednia 200 centnarów. Z Suczawy wysłano do Piotrowic 200, do Wrocławia 200 a do Aussig 400 centnarów manganu. Z Czerniowiec wysłano do Berna 113, do Wrocławia 131 centnarów potażu.

Na nasienie koniczyny był żywy popyt, za 180 ℔ najlepszego towaru płacono 43 — 44 zł. 50 cent. Wysłano z Podwołoczysk 121, z Tarnopola 253, ze Lwowa 203 centnarów. Odbyt mąki i produktów mącznych był nieco słabszym w tygodniu zeszłym i nie ma nadziei, ażeby wzmógł się przed świętami. Wywieziono ze Lwowa 859, z Tarnopola 1881, z Brodów 1112, z Przemyśla 2723 centnarów. Drzewa budulcowego wysłano z Stanisławowa do Jarosławia 2320 centnarów w tym celu, ażeby na wiosnę spławić je Sanem do Gdańska. Z Stanisławowa wysłano prócz tego do Krakowa 1425 centnarów desek i tarcic. Z Złoczowa wysłano 1300 a z Gródka 420 centnarów progów kolejowych.

Handel cementem był w Galicyi w tym roku daleko mniejszy niż w latach ubiegłych; przyczyną tego była przedewszystkiem ta okoliczność, iż w tym roku budowano u nas mało dróg żelaznych i że w ogóle nie było ochoty do budowania. Tylko do Rossyi wysłano małe transporty cementu. Ceny były rozmaite, stosownie do ilości zakupionego towaru; za angielski cement płacono 16 — 17 zł. od beczki ważącej 400 cłowych funtów; za cement Grodczycki 12·50 — 13 zł. a za cement Opolski 12 — $12^1/_2$ zł. W ostatnich 14 dniach dowieziono do Galicyi 437 centnarów kawy; w skutek wysokich cen tego artykułu jest odbyt mały, zwłaszcza gdy konsumcya zmniejsza się prawie z dniem każdym. Na tutejszych składach płacą za kawę z Ceylonu, stosownie do gatunku 92 —104 zł. a za kawę z Campinos 75 — 85 zł. za centnar. Inne gatunki nie mają u nas wcale żadnego odbytu. Do Lwowa wprowadzono w ostatnich 8 dniach 605 centnarów lnu; 10 cent. nasion lnianych; 200 cent. pszenicy; 202 cent. żyta; 409 cent. grochu; 96 cent. bobu; 14 centnarów anyżu; 23 centnarów pierza; 18 cent. wełny

owczej; 612 centnarów tytoniu; 16 centnar. chmielu; 298 cent. spirytusu; 419 cent. spodium, 71 cent. hreczki.

W handlu zbożowym był odbyt normalny i tylko z zachodniej Galicyi był nieco lepszy wywóz. Ceny były w ogóle stałe, właściciele zachowują się jeszcze ciągle biernie Bardzo korzystny wpływ na handel zbożem wywarła ta okoliczność, że młyny, które dotychczas dla braku wody musiały być wstrzymane, w czasach ostatnich zostały ponownie w ruch puszczone; tej to okoliczności zawdzięcza pszenica lepszy odbyt. Kupcy zagraniczni przebywający w Galicyi, zakupują na naszych targach tylko małe pozycye, to jest tylko tyle ile potrzeba na pokrycie potrzeb targów zagranicznych. Dowozy zboża do Brodów i Podwołoczysk były znaczniejsze w tygodniu zeszłym; natomiast zmniejszyły się dowozy zboża kołami, co przypisać należy złemu stanowi dróg. Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, zapisać należy, że pszenica miała odbyt normalny na cele konsumcyi i były wcale znaczne transporty do Wiednia, Pragi, Oświęcima, Katowic, Wrocławia, Böhmisch-Trübau, Drezna, Aussig, Mysłowic, Pardubic, Reichenberga, Krakowa i Głogowa. Żyto wywożono do Katowic, Wrocławia, Oświęcima, Mysłowic, Pardubic, Nissy i Böhmisch-Trübau. Jęczmień miał dobry odbyt tak w tutejszych browarach, jakoteż za granicę; wywóz był skierowany do Drezna, Oświęcima, Wrocławia, Böhmisch-Trübau, Pardubic, Mysłowic, Gliwic i Katowic. Owies wywożono prawie do wszystkich stacyj kolei górnoszląskiej a nadto do Drezna, Lipska i Böhmisch-Trübau.

Z bydła rzeźnego i opasowego wywiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka w ostatnich 8 dniach ogólem 482 sztuk wołów do Oświęcima i Wiedna a mianowicie: z Chodorowa 20, z Sniatynia 101, z Otynii 54, z Stanisławowa 103, z Hliboki 42, z Łużan 162 sztuk wołów. Z obrębu kolei Karola Ludwika wywieziono w tym samym czasie z Tarnopola 94, ze Lwowa 78, z Przemyśla 127, z Dębicy 120 sztuk wołów. Z Podwołoczysk wywieziono 14 sztuk, z Tarnopola 4 sztuk koni a ze Lwowa jednego konia. W Podwołoczyskach nadano do przewozu 1169 sztuk owiec. Z trzody chlewnej wysłano z obrębu kolei lwowsko-czerniowieckiej do stacyj kolei północnej Cesarza Ferdynanda 2335 sztuk, następnie z Brodów 351, z Tarnopola 237, z Podwołoczysk 653, z Mościsk 119, z Przemyśla 342, z Jarosławia 127, z Czarnej 221 sztuk. W ostatnich 8 dniach wprowadzono do Galicyi przez Kraków 16.200 centnarów węgla kamiennego. Na targach górnoszlązkich nastały lepsze ceny tego artykułu a to w skutek lepszego popytu.

P Robert Doms zamierza urządzić we Lwowie skład węgla kamiennego z własnych kopalń położonych w okolicy Jaworżna. Kolej Karola Ludwika odstąpiła temu przedsiębiorcy pod bardzo korzystnemi warunkami miejsce na skład węgla kamiennego i chętnie uczyni to samo dla każdego innego przedsiębiorcy, któryby chciał się zająć handlem tego rodzaju. We Lwowie zaczyna się rozpowszechniać węgiel kamienny.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 2 zł. 60 ct. do 5 zł. 10 ct. Usposobienie ożywione. Mimo złych dróg rozwinął się bardzo ożywiony handel zbożem; zakupowano zboże do wywozu. Tarnów: pszenica 190 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 40 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 25 ct. do 4 zł. 90 ct. Usposobienie nie złe. Silniejszy popyt ze strony kupców zagranicznych wpłynął ożywczo na wywóz zboża do Niemiec. Prócz owsa miała pszenica i żyto dobry odbyt. Dębica: pszenica 190 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 40 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 cnt. do 4 zł. 60 ct. Usposobienie spokojne. Z powodu złych dróg, były targi mało zwiedzane. Na żyto był lepszy popyt Rzeszów: pszenica 190 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 20 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 20 cnt. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 40 ct. Usposobienie pomyślne. W tygodniu zeszłym był wywóz zboża do Niemiec wcale niezły. Jarosław: pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 ct. do 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 60 ct. do 4 zł. 10 ct. Usposobienie ożywione. Obrót w handlu zbożowym był w tygodniu ubiegłym znacznie większy niż w tygodniu pozaprzeszłym. Znaczne transporty owsa, żyta i pszenicy odeszły do Niemiec. Odbyt byłby jeszcze większy, gdyby nie złe drogi. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 70 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 60 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 75 ct. do 4 zł — ct. Usposobienie spokojne. Dowozy zboża były małe a targi słabo zwiedzane z powodu złych dróg. Ze wschodniej Galicyi nadeszły nieznaczne transporty zboża do stacyj kolei węgiersko galicyjskiej. Lwów: pszenica 190 ℔ 8 zł. 20 cent. do 8 zł. 40 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 50 ct jęczmień 158 ℔ 5 zł 50 cnt. do 6 zł. 10 ct. owies 112 ℔ 3 zł 60 ct. do 3 zł. 80 ct. Usposobienie cokolwiek lepsze Ceny były stałe, nie było jednak tendencyi do podwyżki cen. Tarnopol: pszenica 190 ft. 7 zł. — ct. do 8 zł. — ct. żyto 180 ℔ 5 zł. — ct. do 6 zł. — ct. jęczmień 158 ℔ 4 zł. 50 ct. do 5 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 60 ct. do 3 zł. 80 ct., groch 180 fnt. 7 zł. 25 ct. do 8 zl. 50 ct. rzepak 150 fnt. 9 zł. — ct. do 9 zł. 50 ct. Usposobienie spokojne i wyczekujące. Brody: pszenica 190 ℔ 7 zł. 25 ct. do 8 zł. — ct., żyto 180 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 4 zł. 75 ct. do 5 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 40 ct. do 3 zł. 50 ct. Usposobienie spokojne. Popyt był znaczny tylko na żyto; sprzedano go około 19.500 cent. do górnego Szląska; z tego też powodu były znaczniejsze dowozy żyta z Rossyi koleją Kijowsko-Brzeską. Dowozy kołami były małe Przy końcu tygodnia ożywił się handel owsem. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 75 cnt. do 5 zł. — cnt., owies 112 ℔ 3 zł. 20 cnt. do 3 zł. 40 ct. Usposobienie spokojne. Popyt i pokup był przeważnie ze strony krajowych młynów. Pszenicy zakupowano w większych pozycyach; ceny nie ustaliły się; właściciele zajęli stanowisko wyczekujące.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 26. listop. do 3. grudnia 1874. Zboża. Pszenica czelna 170 fnt. złr 8—8·25, pszenica średnia 7·50 7·75. Żyto przednie za 160 ft. zł. 6·10—6·25 średnie zł. 5·80—6. Jęczmień do browarów za 140 fnt. złr. — do —, na opas złr. — do — Owies za 100 funt. zł. 3·80 do 3·90. Kukurudza za 170 fnt. złr. — do — Zboża strączkowe. Groch za 180 funt. duży złr. 8—8·75, drobny złr. 7·25—7·75, opasowy złr. 6·50—6·75, Fasola biała za 180 funt złr. 9·50 fasola pstra złr. 6·75 do 7·—. Nasiona. Koniczyna przednia 180 funt. złr. 42 do 44. średnia złr. 39—41, pośledula 27—37. Anyż płaski za 100 funt. złr. 11.50—11·75. Kminek za 100 fnt. złr. 16 16·25. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 fnt. złr. 9.50 do 9.75 Rzepak letni za 150 funt. zł. 8—8·50, Lnianka za 150 fnt. złr 7.75 do 8. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. 9·25 do —. Nasienie konopne za 120 fnt. złr. 5.75 do 6.—. Potaż za 100 funt. zł. —.—. Okowita 80 Tralles, 41 miar, gotowa złr. 12.75 do 12.85. Spirytus 80 Tralles, 41 miar z umową na grudzień maj 12·75 do 13, na styczeń sierpień złr. 13·75 do 14.

— **Wyższa władza** obrony krajowej dla Tyrolu i Voralbergu zamierza potrzeby w celu dalszego umundurowania i uzbrojenia c. k. strzelców krajowych zabezpieczyć w drodze pisemnych ofert, które najdalej do 31. grudnia 1874 o godz. 12. wnieść należy do tejże władzy w Insbrucku.

Na co się pp. przemysłowców i przedsiębiorców czyni uważnymi z tym dodatkiem, że bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

**Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy.** C k. dyrekcyi policya we Lwowie skazała na karę aresztu lub grzywnę w drugiej połowie zeszłego miesiąca dorożkarzy l. 3. 10 23. 27. 33. 120. 194 i 260 za wymaganie wyższej nad taksę należytości, dorożkarzy l. 8. 19. 58. 68. 78 86. 98. 185. 218 za niestawienie się do zamówionej jazdy; dorożkarzy l 2 21. 26. 31. 66. 92. 135 153. 155. 157. 213. 230 za odmówienie jazdy; dorożkarzy l. 38. 54. 56. 76 77. 111. 134. 170. 232. 248 za ukrywanie cennika; dorożkarzy l. 78 i 185 za opilstwo i burdę uliczną.

# OSTATNIA POCZTA.

Komissye dla spraw kolejowych i reformy podatków odbyły d. 7. b. m. posiedzenia. Komissya budżetowa uchwaliła zalecić Izbie przejście do porządku dziennego nad wnioskiem dep. Czerkawskiego co do kwestyi uwolnienia od stempli i opłat podatkowych fundacyj istniejących w Galicyi w celu popierania budowy szkół. Za powód podaje komissya, iż uwolnienie takie sprzeciwiałoby się wymaganiu równego traktowania wszystkich opodatkowanych.

Ferye parlamentu niemieckiego rozpoczną się 19. lub 21. b. m. i potrwają do 7. stycznia 1875.

Zgromadzenie narodowe uchwaliło na posiedzeniu 7. grudnia wniosek względem rozciągnięcia opieki nad dziećmi używanemi do usług w przedsiębiorstwach wędrownych, jak skoczki na linie, kuglarze, kramarze jarmarczni, itd. *Monitor* mniema, że jenerał Cissey nie zatrzyma teki ministerstwa wojny, jeśliby Zgromadzenie narodowe nie przyjęło ustawy o kadrach armii.

*Le Soir* donosi: Nuncyusz papieski Meglia zaprzecza stanowczo prawdziwości przypisanego mu d. 5. b. m. w parlamencie niemieckim wyrażenia i przysposabia urzędowe zaprzeczenie. (Bismarck powiedział a były minister wirtemberski Varnbüller potwierdził, że msgr. Meglia będąc nuncyuszem w Monachium, rzekł r. 1869: „Nam nic już pomódz nie może, chyba rewolucya.“ *Red.*)

Wieść obiega, że między Don Carlosem a królową Izabellą rozpoczęły się rokowania

Według depeszy karlistowskiej Tristany mianowany został dowódzcą armii południowej, a Dorregaray armii środkowej. Serrano uderzy na Karlistów w Nawarze, Loma zaś w Guipuzkoi.

Z Madrytu 7. grudnia donoszą. Jest rzeczą pewną, że marszałek Serrano uda się w piątek albo sobotę na północ i obejmie naczelne dowództwo armii połnocnej. Bezzasadną jest pogłoska, jakoby rząd miał rozpocząć układy z kilkoma dowódzcami karlistowskimi, aby zakończyć wojnę.

Biskup z Urgel (Seu de Urgel w Lerida) oświadczył piśmiennie, że odstępuje sprawy Karlistów i skłoni Don Alfonsa (brata Don Carlosa) do podobnegoż kroku, tudzież że pozostanie w Urgel, choćby liberalni mieli tam wkroczyć.

Cesarzowa Eugenia przybyła 8. grudnia do Windsor-Castle w odwiedziny do królowej angielskiej.

*Biuro Reutera* donosi z Washingtonu z 7go: Sekretarz stanu Fish już w lutym zawiadomił posła amerykańskiego w Madrycie, że rząd Unii uważa niepodległość Kuby i usamowolnienie tamecznych niewolników za konieczne rozwiązanie tej kwestyi, ale że dalekim jest od niego zamiar zaboru Kuby.

# Telegramy Gazety Lwowskiej.

**Wiedeń**, 9. grudnia. Na wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych, toczyła się dalej rozprawa nad budżetem wyznań. Kronawetter wnosi projekt rezolucyi o zniesieniu wszystkich wydziałów teologicznych. Po przemówieniu kilku mowców minister oświecenia oświadczył wśród hucznych oklasków, że rząd nabył przekonanie, iż życzyćby sobie należało więcej uniwersytetów, ale tylko założenie jednego jest potrzebnem i to na Bukowinie, która zawsze wierną była Austryi. Zasługuje ona za to na dostarczenie jej środków do najwyższego wykształcenia. Także i polityczne względy przemawiają za tem, gdyż Austrya spełnić ma polityczne posłannictwo na Wschodzie przy pomocy i opiece niemieckiej umiejętności. Cesarz upoważnił już rząd do bezzwłocznego zarządzenia przygotowań celem założenia tego uniwersytetu.

Pozycye rozbierane przyjęto według wniosków komissyi. Przyjęto także zakwestyonowaną pozycyę dla lwowskiej techniki. W końcu przyjęto wniosek Schaupa ażeby akademia rolnicza przydzieloną została ministerstwu rolnictwa.

**Wiedeń**, 9. grudnia. W Izbie deputowanych toczyła się dalej szczegółowa rozprawa nad budżetem ministerstwa oświecenia. Minister oświecenia zbijał w mowie bardzo życzliwie przyjętej wszystkie zarzuty podniesione przeciw administracyi szkolnej i oświadczył, że ustawy wyznaniowe w dosłownem brzmieniu wykonywane będą surowo i energicznie. Wnioski komissyi budżetowej zostały przyjęte. Do komissyi tej odesłano postawione w ciągu rozprawy wnioski o pokrywaniu wydatków na naukę religii z funduszu religijnego, o przyczynianiu się do tego duszpasterzy w porozumieniu z ordynaryatami i o wykreśleniu płac profesorów-jezuitów w Innsbrucku poczawszy od 1 sierpnia 1875. Wieczorem odbędzie się posiedzenie.

## Proces hr. Arnima.

**Berlin**, 9 grudnia (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Akt oskarżenia tak opiewa w streszczeniu: Oskarżony stoi pod uzasadnionym zarzutem, że wielką ilość aktów bardzo ważnych dla polityki i stosunków zagranicznych cesarstwa niemieckiego usunął z archiwum ambasady niemieckiej w Paryżu i przywłaszczył je sobie. Akt oskarżenia dzieli akta na trzy kategorye: pierwsza obejmuje akta wzięte przez pomyłkę, druga akta zwrócone później na wezwanie ministerstwa spraw zagranicznych i akta, które hr. Arnim zabrał według własnego zeznania i zatrzymał z tej przyczyny, że tyczą się osobistego sporu z księciem Bismarckiem, do trzeciej wreszcie kategoryi należą akta, o których zniknięciu hr. Arnim nic nie wie. Akt oskarżenia wykazuje urzędowy charakter zabranych pism, które są po części reskryptami, a po części relacyami i konstatuje, że niema tu mowy o własnoręcznych pismach kanclerza niemieckiego. Po wyliczeniu zabranych pism akt oskarżenia rozbiera motywa i cel ostateczny hr. Arnima obwiniając go o autorstwo rewelacyi ogłoszonych w wiedeńskiej Pressie w kwietniu 1874., tudzież o autorstwo wiadomości podanej w brukselskim dzienniku *Echo du Parlament* w sprawie własnej dymisyi. Akt oskarżenia podaje, że pomiędzy papierami zabranemi u hr. Arnima w Nassenheide znajdują się notatki z jego listów do redaktora *Presse* wiedeńskiej Lausera, do paryzkiego dziennikarza Landsberga, dalej projekt memoryału później ogłoszonego, wreszcie koncept artykułu ogłoszonego w *Köln. Ztg.* w przedmiocie ewakuacyi terytoryum francuzkiego. Akt oskarżenia wymienia, że oskarżony szukał także stosunków z innemi dziennikami i dodaje, że zabrane akta miały służyć nie do własnej obrony, lecz do ponownych zarzutów przeciw polityce państwowej. Z tego powodu hr. Arnim zostaje obwiniony, że w r. 1872—1874 zabrał z ambasady niemieckiej w Paryżu dokumenta powierzone mu jako urzędnikowi, i że pisma otrzymane w urzędowym charakterze nieprawnie sobie przywłaszczył (wykroczenie przeciw §§. 348. 350 i 74. kodeksu karnego).

Rozprawa główna otwartą została o godz. w pół do 11. rano. Hr. Arnim zasiada na ławie oskarżonych. Przy stole obrońców zasiedli: Munckel, Dockhorn i Holtzendorff. Prezydent trybunału oświadcza, że sąd uchwalił na tajnem posiedzeniu uchylić jawność rozprawy tylko w czasie odczytania aktów w przedmiocie polityki kościelnej. Po odczytaniu aktu oskarżenia wszczyna się żywa rozprawa między prokuratorem państwa a obrońcami podnoszącymi zarzuty kompetencyjne. O godz. w pół do 2. odroczono posiedzenie do godziny 3. poczem nastąpiła decyzya sądu co do zarzutów kompetencyjnych.

Po otwarciu posiedzenia o godzinie 3. przewodniczący ogłasza uchwałę sądową nieuznającą zarzutów kompetencyjnych gdyż nie były podniesione przy pierwszem, sądowem przesłuchaniu.

Sąd przystępuje do materyalnej części oskarżenia i przesłuchuje obwinionego. Hr. Arnim oświadcza, że jest niewinnym, ponawia zeznania złożone w śledztwie wstępnem i odmawia ministerstwu spraw zagranicznych dyscyplinarnej władzy nad ambasadorami przeniesionymi w stan rozporządzalności. Następuje przesłuchanie biegłych. Posiedzenie drugie odbędzie się nazajutrz.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. Grudnia.

**Hotel Europejski:**

Pp. Dr. L. Bromberg, z Tarnowa. — J. Onyszkiewicz, z Borowa. — Z. Hermann, z Rzepniowa. — T. Nejmanowski, Borszczowic.

**Hotel Żorża:**

P. B. Bydłowski, z Rossyi.

**Hotel Angielski:**

Pp. E. Lachowski, z Tarnopola. — L. Myszkowski, z Jarosławia — A. Bielski, z Motycza. G. Łukasiewicz, z Chocimierza. — W. Starzyński, z Babuchowa. — A. Żurakowski, z Horbacza.

## Odjechali ze Lwowa.

dnia 9. Grudnia.

Pp. Z. hr. Dembiński, do Przemyśla. — F. Bielawski, na Wołyń. — W. Gniewosz, do Konta. — H. Kurowski, do Polski. — J. Pieńczykowski, do Wybranówki. — J. Torosiewicz, do Połtwy.

## Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 10. Grudnia 1874.

Barometr 720.49mm. Psychrometr suchy 2.88°C Psychrometr wilgotny 1.00°C. Prężność pary 3.81 mm. Wilgoć 69%. Zachmurzenie 9. Wiatr S. 6. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin

## Pociągi kolejowe:

**Przychodzą:**

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

**Odchodzą:**

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

**Z Podzamcza:**

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11 g. 32 m. w nocy i 12. g. 26. m. wpołudn.

## Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 9. Grudnia 1874.

| | | płacą zł. | ct | żądają zł. | ct |
|---|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | z kup | 242 | — | 244 | 50 |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. | | 141 | — | 143 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. | | 237 | — | 239 | 50 |
| **2. Listy zast za 100 zł.** | | | | | |
| Tow. kred. gal. 5-prent. w. a. | Oprócz kupona b. | 83 | 75 | 84 | 60 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a. | | 75 | — | 75 | 75 |
| 5-prent. listy zastawne nowe okresowe. | | 83 | 75 | 84 | 60 |
| Banku hipoteczn. gal. | | 88 | 20 | 89 | — |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego. | | 97 | — | — | — |
| Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat. | | 89 | 50 | 90 | 25 |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | | 83 | 65 | 84 | 25 |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa. | | 88 | — | 89 | — |
| **4. Losy,** | | | | | |
| Miasta Krakowa | | 16 | 50 | 18 | — |
| „ Stanisławowa | | 15 | — | 16 | 50 |
| **5. Monety.** | | | | | |
| Dukat holenderski | | 5 | 14 | 5 | 22 |
| „ cesarski | | 5 | 19 | 5 | 26 |
| Napoleond'or | | 8 | 86 | 8 | 94 |
| Pół imperyał rossyjski | | 8 | 94 | 9 | 4 |
| Rubel rossyjski srebrny | | 1 | 61 | 1 | 68 |
| „ „ papierowy | | 1 | 54 | 1 | 55 |
| Pruskie bilety kasowe | | 1 | 63 | 1 | 64 |
| Srebro | | 105 | 25 | 106 | 50 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. Grudnia 1874.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w bankn. | 69.65 | 69.75 |
| „ „ w srebrze | 74.70 | 74.80 |
| Losy z r. 1839 całe | 269.— | 272.— |
| „ „ 1839 piąta część | 234.— | 235.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 104.25 | 104.75 |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 109.60 | 109.80 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 115.25 | 115.75 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 134.— | 134.50 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 23.50 | 24.— |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 98.— | 98.50 |
| Bukowiny | 82.25 | 82.75 |
| Galicyi | 83.75 | 84.25 |
| Niższej Austryi | 98.— | 99.— |
| Siedmiogrodu | 75.60 | 76.— |
| Węgier | 77.50 | 78.— |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 141.— | 141.25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 236.50 | 236.75 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 875.— | 885.— |
| Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 995.— | 997.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 418.— | 422.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 194.— | 195.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb | —.— | —.— |
| Pół. kolei po 1000 zł. w. a. | 1893.— | 1897.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 244.25 | 244.75 |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr | 142.— | 142.50 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 310.— | 310.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 130.— | 130 50 |
| I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr. | 126.— | 127.— |
| **4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.** | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 96.— | 96.50 |
| Gal. zakł. kred. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc. | 93.— | 93.50 |
| „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | 88.75 | 89.— |
| „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół | 92.50 | 93.50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 74·25 | —.— |
| „ „ „ po 5 prc. | 83·75 | 84.50 |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 88.25 | 88.75 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc. | 98.75 | 99.25 |
| Bank. narod. po 5 prc. | 94.30 | 94.45 |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 85.50 | 86.— |
| „ „ „ po 6 prc. | —.— | —.— |
| **5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | 74.25 | 74.75 |
| Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | 28.50 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Kol. póln. po 100 zł. m. k. | 95.50 | —.— |
| „ „ 100 zł. w. a. | 91 75 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | 103.— | 104.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | 100.50 | 101.50 |
| „ „ „ „ III. „ | 98.— | 98.50 |
| Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr. | 76.70 | 77.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | 77.25 | 77.50 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 168.25 | 168.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 26.25 | 26.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 91.— | 91.50 |
| Kelglevicha po 10 zł. m. k. | 13.— | 13.50 |
| Losy miasta Krakowa | 16.— | 17.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 23.50 | 24.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 24.— | 25.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.— | 13.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 32.50 | 33.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 25.50 | 26.50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 15.25 | 15.75 |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | 107.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 53.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 21.50 | 22.— |
| Windischgratza po 20 zł. m. k. | 19.— | 20.— |
| **Weksle (Na 3 miesięcy)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 93.75 | 93.85 |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 92.15 | 92.35 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 zł. w. p. n. | 92.25 | 92.50 |
| Hamburg za 100 M. B. | 53.90 | 53.95 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 110.45 | 110.75 |
| Paryż za 100 fr. | 44.15 | 44.15 |
| **Kurs złota** | | |
| Dukat ces. mon. | 5.24 | 5.25 |
| „ peł. wagi | 5.24 | 5.25 |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 8.90 | 8.91 |
| Rossyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 105.70 | 105.80 |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. Grudnia 1874.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 69 | 60 |
| „ „ „ w srebrze | 74 | 70 |
| Losy z 1860 roku | 109 | 40 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 996 | — |
| „ „ kredytowego | 235 | 75 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 110 | 55 |
| Srebro | 105 | 80 |
| Napoleond'or | 8 | 89 |
| Dukat | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(4299 1—3) **Edikt.**

Z. 13662. Von dem k. k. Kreisgericht in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, es sei auf Ansuchen der Henie Rigler in Kossów hinsichtlich des angeblich in Verlust gerathenen von Henie Rigler an eigene Ordre ausgestellten in Kossów am 20. Juli 1872 zahlbaren, vom Moses Kweczer akzeptirten Wechsels dtto. Kossów am 20. Jänner 1872 über 100 fl. ö W. in die Ausfertigung eines Amortisationsediktes gewilliget worden.

Alle jene, welche daher diesen Wechsel in Händen haben, oder hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde einen Ausspruch zu machen gedenken, haben denselben binnen 45 Tagen so gewiß hierorts vorzulegen, widrigens nach Verlauf dieser Frist dieser Wechsel als amortisirt erklärt werden würde

Vom k. k. Kreis-Gerichte.

Stanislau den 11. November 1874.

(4344 1—3) **Edykt.**

L. 5683. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach ogłasza się, że za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu uznaje się Semka Gruszeckiego rolnika z Iławcza w myśl § 273. U. c. za marnotrawcę i nadaje się mu kuratora w osobie Mykiety Parobka, gospodarza z Iławcza

Mikulińce dnia 24. Listopada 1874.

(4346 1—3) **Kundmachung.**

Z. 9052 Vom k. k. Bezirks-Gerichte Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der dem Herrn Dr. Alois Eisenberg wider Frau Marie Bukowska im Grunde Kreisgerichtlichen Zahlungsauflage dtto Teschen 28 August 1874 Nr. 10813 zukommenden Forderung per 1600 fl. cfc. die executive Feilbiethung der gegnerischen auf 1975 fl 16 kr. abgeschätzten Realität CNr. 2 in Biala bewilligt, wurde und gemäß Hofdekrets vom 25. Juni 1824 Nr. 2017 H. G. S. in zwei Terminen und zwar am 19. Jänner 1875 und am 19 Februar 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts im Bureau Nr. II. unter nachstehenden Licitationsbedingnissen Statt finden wird:

1. Den Ausrufspreis bildet der Schätzwerth der obigen Realitaet N. C 24 in Biala im Betrage von 1975 fl. 16 kr. ö. w. unterm welchem jene Realitaet an den beiden ersten Terminen nicht hintangegeben wird.
2. Diese Realität wird sammt Zugehör nach dem Grundbuche ohne Gewährleistung verkauft.
3. Jeder Licitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises d. i. dem Betrag per 197 fl. 51 kr. ö. W. entweder in Baarem, in österreichischen Staats oder ihnen gesetzlich gleichgestellten öffentlichen Schuldverschreibungen oder in Hypothekar Boden Credit oder andern zum Betriebe von Hypothekar-darlehens-Geschäften begründeten Anstalten mit staatlicher Genehmigung und unter staatlicher Aufsicht ausgegebenen Pfandbriefen und zwar die Werthspapiere nach dem aus dem letzten Zeitungsblatte ersichtlichen Wiener-Course zu Händen der Licitations-Comission zu erlegen.

Hiezu werden Kauflustige eingeladen.

Biala, am 11. November 1874.

(4360 3—3) **Edykt.**

L. 2693. C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego posiadacza zaginionego kwitu depozytowego, wydanego przez c. k. Urząd podatkowy w Pilznie dnia 8 Lutego 1872 na kwotę 42 złr. w. a. do artykułu 13. dziennika depozytów skarbowych w gotówce którą Abraham Krieger z Dembicy z powodu dzierżawy podatku konsumcyjnego od wina w Dembickim okręgu dzierżawnym jako uzupełnienie kaucyj złożył, ażeby w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia w którym po raz trzeci edykt w Gazecie Lwowskiej umieszczony zostanie ten kwit tem pewniej tutejszemu Sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu kwit ten za umorzony uznanym zostanie

Pilzno, dnia 11. Października 1874.

(4373 1—3) **Edykt.**

L. 35.057. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62. ust. I Ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Charlotty Lösegeld a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje. — Komisarzem konkursowym ustanawia się p. adjunkta sądowego Łozińskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Geisslera z substytucyą p. adw. Dr Schönborna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 22. Grudnia 1874. przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 28. Stycznia 1875 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej — unikając szkodliwych skutków prawa — zgłosili a na terminie na dzień 16. Lutego 1875. o godzinie 10. z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej."

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 7. Grudnia 1874.

(4368 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 34.807. W skutek ministeryalnego zezwolenia z dnia 28. Lipca b. r. l. 20.009 sprzedawać się będzie począwszy od dnia 15. Sierpnia b. r. w urzędzie sprzedaży soli w Kossowie — sól kamienna dla użytku w kraju w kawałkach do 25 funtów wiedeńskich po cenie 5 zł. za centnar wiedeński.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, 2. Sierpnia 1874.

(4343 1—3) **Edykt.**

L. 12.855. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem, że ogłoszona uchwałą z dnia 14. Września 1872. l. 13.727. upadłość majątku p. Teofili hr. Leali z Demianowa, uchwałą z dnia dzisiejszego na mocy §. 154 ust. konk. zniesioną została.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 21. Listopada 1874.

(4361 1—3) **Obwieszczenie**

L. 2343. C. k. Sąd podaje do publicznej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Sądu powiatowego w Starem Mieście z dnia 19. Lutego 1874 l. 3016 przedsięwziętą zostanie w dniach 4., 20. Stycznia i 5. Lutego 1875 każdego razu o godzinie 10. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l 56/62 w Tarnawce położonej Waśka Bobrowicza własnej, na rzecz Salamona Teichera celem wydobycia sumy 48 złr. z procentami po 6% od 19. Lipca 1870 kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w ilości 1 złr. 86 ct., 1 złr. 4 ct., 2 złr. 12 ct, 2 złr. 34 ct., 6 złr. 16 ct., 94 ct. i 4 złr. 36 ct. w. a. oraz 4 złr. 50 ct. a to pod następującemi warunkami:

1. Realność ta składająca się z domu pod l. k. 56/62 i gruntu w objętości 6 morgów, została oszacowaną na 140 złr. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi jako wadium 10% ceny szacunkowej która najwięcej ofiarującemu zatrzymaną i w cenę kupna wliczoną reszcie zaś natychmiast zwróconą zostanie.
2. Najwięcej ofiarujący powinien natychmiast skoro uchwała akt licytacyjny do wiadomości sądowej przyjmująca, prawomocną się stanie do depozytu sądowego złożyć, poczem mu dekret własności wydany i fizyczne posiadanie oddanem zostanie.
3. Najwięcej ofiarujący obowiązany będzie należytość od nabycia własności ze swego ponieść bez potrącenia z ceny kupna.
4. W razie niedopełnienia warunków 2. odbędzie się na koszt wiarołomnego nabywcy relicytacya powyższej realności a nadto wiarołomny nabywca traci złożone wadium.
5. Akt oszacowania może w sądowej registraturze w urzędowych godzinach być przejrzanym.
6. Licytacya ta zostanie w powyż oznaczonych trzech terminach w ten sposób przeprowadzoną, że przy pierwszych dwóch terminach ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

O czem się chęć kupna mających uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, dnia 20. Czerwca 1874.

(4357 1—3) **Edykt.**

L. 7822. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa, podaje niniejszem do wiadomości, iż na prośbę Józefa Grüssa przeciw Mikołajowi Płakieda w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 47 złr. w. a. wraz z procentami po 2 zł. 30 ct. w. a. miesięcznie od 23. Kwietnia 1872 bieżącemi z kosztami sądowemi w kwocie 1 zł. 96 ct. i egzekucyjnemi w kwotach 1 zł. 4 ct., 1 zł. 72 ct, 1 zł. 4 ct. i 6 zł. 46 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Płakidy własnej, w Zboiskach pod l. 38 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 19. Stycznia 1875, na dniu 23. Lutego 1875 i na dniu 23. Marca 1875 każdorazowo o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 325 zł. w. a. a chęć kupienia mający ma złożyć 32 zł. 50 ct. w. a. jako wadyum w gotówce, w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub w listach zastawnych towarzystwa kredytowego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 20. Października 1874.

(4378 1—3) **Edykt.**

L. 5517. C. k. Sąd powiatowy tutejszy na prośbę Gedalie i Laji Reiterów z d. 25. Sierpnia 1874 l. 5517 wzywa niewiadomych z miejsca pobytu i życia Szczepana i Maryę Szychowskich lub tychże niewiadomych spadkobierców, ażeby do dnia 15. Grudnia 1875 pretensye swe do sumy 200 zł. w stanie biernym realności pod Nr. 101 w Rozdole (dawniej Agnieszki i Jędrzeja Smalców własnej) Dom. II. pag 19 n 3 długów ze skryptu dłużnego ddto. 21. Maja 1808 instr. III. pag 375 ingrosowanego na rzecz Stefana i Maryi Szychowskich intabulowanej tem pewniej zgłosili, inaczej po upływie wyznaczonego terminu na żądanie dłużników hipotecznych uznanie tej pretensyi jako umorzonej i wykreślenie jej dozwolonem zostanie.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie p. Jana Stecieckiego w Rozdole.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów 28 Listopada 1874.

(4326 2—3) **Obwieszczenie**

L. 26006. Zaprowadzenie urzędów pocztowych w Sierosławicach i Dziewinie w powiecie Bocheńskim.

Począwszy od dnia 10. grudnia 1874 wstępują w życie urzędy pocztowe w Sierosławicach i Dziewinie w powiecie Bocheńskim, które się będą zatrudniały pocztą listową, przesyłkami wartościowemi i przekazami pieniężnemi i które będą utrzymywać połączenie za pomocą codziennych pomiędzy Bochnią i Sierosławicami w następującym porządku obiegających jazd posłańczych:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Z Bochni | o VIII g. | 20 m. | rano |
| w Dziewinie | „ X „ | — „ | przedpoł. |
| z Dziewina | „ X „ | 5 „ | „ |
| w Sierosławicach | o X g. | 55 m. | przedpoł. |
| Z Sierosławic | „ 5 „ | — „ | popołudniu |
| w Dziewinie | „ 5 „ | 50 „ | „ |
| z Dziewina | „ 5 „ | 55 „ | „ |
| w Bochni | „ 7 „ | 35 „ | „ |

Odchodzi po przybyciu pociągu pospiesznego Nr. 2. ze Lwowa.

Do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Sierosławicach przydzielają się gminy: Bieńkowice z Bieńkowcami Baczyńskiemi, Chobot, Grobla, Trawniki, Nowa wieś, Podlesie i Swieniarow z Sierosławicami; — do okręgu doręczań zaś urzędu pocztowego w Dziewinie, gminy: Drwina Dziewin, Mikłuszowice, Gawłowek, Wola drwińska z Zieloną i Wyżyce ze Stryjowem

Odległość między Bochnią a Dziewinem wynosi $1\,{}^{7}/_{10}$ mil a pomiędzy Dziewinem i Sierosławicami ${}^{9}/_{10}$ mili.

Najwyższa waga pojedyńczych przesyłek, które mogą być przyjmowane przy urzędach pocztowych w Dziewinie i Sierosławicach ustanawia się na 25 funtów, muszą jednak także i więcej ważące przesyłki wartościowe, które przybywają do urzędu pocztowego w Bochni, przyjmowane być na posłańcze jazdy do Sierosławic, o ile nie zachodzi trudność ze względu na onychże objętość jako też wytrwałość wózka.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 24. Listopada 1874.

**Kundmachung.**

Z. 26006. Activirung von Postämtern in Sierosławice und Dziewin, Bezirk Bochnia.

Mit 10. December 1874 werden in den Ortschaften Sierosławice und Dziewin, Bezirk Bochnia Postämter in Wirksamkeit treten, welche sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und ihre Verbindung mittelst der täglichen zwischen Bochnia und Sierosławice über Dziewin verkehrenden Botenfahrten in nachstehender Weise unterhalten werden:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Von Bochnia | um VIII Uhr | 20 M. | Früh |
| in Dziewin | „ X „ | — „ | VMtg. |
| von Dziewin | „ X „ | 5 „ | „ |
| in Sierosławice | „ X „ | 55 „ | „ |
| Von Sierosławice | „ 5 „ | — „ | NMt. |
| in Dziewin | „ 5 „ | 50 „ | „ |
| von Dziewin | „ 5 „ | 55 „ | „ |
| in Bochnia | „ 7 „ | 35 „ | „ |

Geht ab nach Ankunft des Eilzuges Nr 2 aus Lemberg.

Zum Bestellungs-Bezirke des Postamtes Sierosławice werden die Gemeinden: Bienkowice mit Bienkowice Baczyńskie, Chobót, Grobla, Trawniki, Nowa wieś, Podlesie und Swiniarow mit Sierosławice; — zu jenem des Postamtes Dziewin aber die Gemeinden: Drwina, Dziewin, Mikluszowice, Gawłowek, Wola drwińska mit Zielona und Wyżyce mit Stryjow einverleibt.

Die Entfernung zwischen Bochnia und Dziewin beträgt ${}^{7}/_{10}$ Meile und jene zwischen Dziewin und Sierosławice ${}^{9}/_{10}$ Meile.

Das Maximalgewicht der bei den Postämtern Dziewin und Sierosławice aufzunehmenden Fahrpostsendungen wird auf 25 Pfund pr Stück eingeschrenkt, es müßen jedoch auch schwerere bei dem Postamte Bochnia angekommene Fahrpostsendungen mit den Bothenfahrten nach Sierosławice befördert werden, in so weit es ihr Volumen und die Tragfähigkeit des Wagens zuläßt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 24. November 1874.

---

(4295 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 25677. Podczas pory przerwanej obecnie z powodu zasp śnieżnych komunikacyi, będą obiegały jazdy posłańcze pomiędzy Jaworowem i Rawą jakoteż pomiędzy Oleszycami i Hruszowem począwszy od 6. grudnia 1874 aż do dalszego zarządzenia w następującym porządku:

a) jazdy posłańcze pomiędzy Hruszowem i Oleszycami.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Z Hruszowa | o VIII godz. | 50 m. | rano |
| w Lubaczowie | „ X „ | 50 „ | przedpoł. |
| z Lubaczowa | „ XI „ | — „ | „ |
| w Oleszycach | „ XII „ | — „ | w południe |

Odchodzi z Hruszowa po przybyciu jazdy posłańczej z Jaworowa na którą w razie opóźnienia się onejże powinna wyczekiwać przez jedną godzinę.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Z Oleszyc | o 3 godz. | — m. | po południu |
| w Lubaczowie | „ 4 „ | — „ | „ |
| z Lubaczowa | „ 4 „ | 10 „ | „ |
| w Hruszowie | „ 6 „ | 10 „ | „ |

Odchodzi z Oleszyc po przybyciu poczty osobowej z Jarosławia.

b) Jazdy posłańcze pomiędzy Jaworowem i Rawą

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Z Jaworowa | o IV godz. | 30 m. | rano |
| w Hruszowie | „ VIII „ | 30 „ | przedpoł. |
| z Hruszowa | „ VIII „ | 40 „ | „ |
| w Niemirowie | „ X „ | 10 „ | „ |
| z Niemirowa | „ X „ | 20 „ | „ |
| w Potyliczu | „ 1 „ | 30 „ | po połud. |
| z Potylicza | „ 1 „ | 35 „ | „ |
| w Rawie | „ 2 „ | 35 „ | „ |
| z Rawy | „ 2 „ | 30 „ | „ |
| w Potyliczu | „ 3 „ | 30 „ | „ |
| z Politycza | „ 3 „ | 35 „ | „ |
| w Niemirowie | „ 6 „ | 35 „ | „ |
| z Niemirowa | „ 6 „ | 45 „ | „ |
| w Hruszowie | „ 8 „ | 15 „ | „ |
| z Hruszowa | „ IX „ | 30 „ | przedpoł. |
| w Jaworowie | „ 1 „ | 30 „ | popołud |

Przyłącza się w Jaworowie do jazdy posłańczej Nr. 1. do Sądowej Wiszni

Co się podaje niniejszem do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 23 Listopada 1874

**Kundmachung.**

Z. 25677. Für die Dauer der gegenwärtig durch Schneeverwehungen veranlaßten Communicationsstörungen haben die Botenfahrten Jaworów Rawa und Oleszyce Hruszów vom 6. December l. J. an bis auf Weiteres in folgender Ordnung zu verkehren:

a) Botenfahrten zwischen Hruszow und Oleszyce.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Von Hruszow | um VIII Uhr | 50 M. | Früh |
| in Lubaczów | „ X „ | 50 „ | VMtg. |
| von Lubaczów | „ XI „ | — „ | „ |
| in Olszyce | „ XII „ | — „ | „ |

Geht ab von Hruszow nach Ankunft der Botenfahrt aus Jaworów und hat auf diese letztere in Verspätungsfällen 1 Stunde zuzuwarten.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Von Oleszyce | um 3 Uhr | — M. | NMtg. |
| in Lubaczów | „ 4 „ | — „ | „ |
| von Lubaczów | „ 4 „ | 10 „ | „ |
| in Hruszow | „ 6 „ | 10 „ | „ |

Geht ab von Oleszyce nach Ankunft der Personenpost aus Jaroslau.

b) Botenfahrten zwischen Jaworów und Rawa.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Von Jaworów | um IV Uhr | 30 M. | Früh |
| in Hruszow | „ VIII „ | 30 „ | VMtg. |
| von Hruszow | „ VIII „ | 40 „ | „ |
| in Niemirów | „ X „ | 10 „ | „ |
| von Niemirów | „ X „ | 20 „ | „ |
| in Potylicz | „ 1 „ | 30 „ | NMtg. |
| von Potylicz | „ 1 „ | 35 „ | „ |
| in Rawa | „ 2 „ | 35 „ | „ |
| Von Rawa | um 2 Uhr. | 30 M. | NMtg. |
| in Potylicz | „ 3 „ | 30 „ | „ |
| von Potylicz | „ 3 „ | 35 „ | „ |
| in Niemirów | „ 6 „ | 35 „ | „ |
| von Niemirów | „ 6 „ | 45 „ | „ |
| in Hruszow | „ 8 „ | 15 „ | Abends |
| von Hruszow | „ IX „ | 30 „ | VMtgs. |
| in Jaworów | „ 1 „ | 30 „ | NMtgs |

Influirt in Jaworów zu der Botenfahrt Nr. 1. nach Sądowa Wisznia.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 23. November 1874.

---

(4350 2—3) **Konkurs.**

L. 27.011. Posada ekspedyenta pocztowego w Tymbarku za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. waluty austr.

Roczne wynagrodzenie 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu pięciu tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie

Lwów 4. Grudnia 1874.

(4358 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6069. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na wniesione pod dniem 20. Lutego 1872 do l. 1323 i pod dniem 15. Grudnia 1873 do l. 8270 żądania spadkobierców ś. p. Józefa i Katarzyny Brodowiczów a to wielkoletnich Maryanny Sikorskiej, Julianny Godzińskiej, jako też małoletnich Wincentego Brodowicza, Michała i Katarzyny Brodowiczów i Michała i Karola Schidek dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w mieście Jarosławiu pod l. k. 161 położonej a do powyż wymienionych spadkobierców należącej na dniu 20 Grudnia 1874 o godz. 10. przed południem w kancelaryi tutejszego c. k. Notaryusza p. Bartoszewskiego przedsięwziętą zostanie

Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa 1300 złr. w. a. z tym że poniżej tej ceny ta realność sprzedaną być nie może, zaś jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej w gotówce złożyć się mające ustanawia się kwota 130 fl. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jako też akt opisania i oszacowania tej realnosci mogą być w tutejszo sądowej registraturze zaś ciężące na tej realności wierzytelności hypoteczne w tutejszo sądowej tabuli miejskiej przejrzane.

Jarosław, 30. Października 1874.

(4359 2—3) **Edykt.**

L. 5523. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Izraela Grubera przeciw Józefowi Kajtochowi o zapłacenie kwoty 67 zł. w. a. esc. na zaspokojenie powyższej pretensyi dozwolona została rekwizycyą c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 15. Września 1874 l. 11469 przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w protokole zajęcia bliżej opisanej z parcel pod Nr. 878 i 879 się składającej dłużnika własnej a to w trzech terminach t. j. 16go Grudnia 1874 tudzież 20. Stycznia i 17go Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem na miejscu we wsi Babicach z tem dołożeniem, że jeżeli realność egzekwowana na pierwszym i drugim terminie wyżej ceny lub za cenę szacunkową sprzedana nie zostanie, takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie, a każdy chęć licytowania mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum w wysokości 10% wartości szacunkowej, które najwięcej dającemu zatrzymanen, reszcie zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół egzekucyjnego opisania i egzekucyjnego oszacowania mogą być w tut. sądowej registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 30. Października 1874.

(4367 2—3) **Licitations-Ankündigung.**

Z. 6.225. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor wird zur Verpachtung der allgemeinen Verzehrungssteuer vom Weinausschanke in den Pachtbezirken Sambor, Podbuż und Skole auf das Jahr 1875, mit stillschweigender Erneuerung auf das weitere 2 und 3. Jahr oder auch unbedingt auf die Jahre 1875, 1876 und 1877 die 4te Lizitation am 16 Dezember 1874 von 8 Uhr Früh bis 1 Uhr Nachmittags abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt für den Pachtbezirk:

| | |
|---|---|
| Sambor | 1065 fl. |
| Podbuż | 46 „ |
| Skole | 271 „ |

Jeder Licitationslustige hat vor dem Beginn der Licitation ein Vadium mit 10% der Ausrufspreises zu erlegen.

Die schriftlichen mit Vadien belegten Offerten können bis längstens 15. Dezember 1874 zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor überreicht und bei lezteren die näheren Licitations-Bedingnisse eingesehen werden.

Sambor, am 4. Dezember 1874.

(4311 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3253. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do powszechnej wiadomości, że Oleksa Łastówka włościanin z Czarnokoniec wielkich został uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 30. Września 1874. l. 12.421 marnotrawcą uznany, i że się dla niego kuratora w osobie Michała Sobków w Czarnokońcach wielkich ustanawia

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn dnia 29, Października 1874.

(4321 3—3) **Edikt.**

Z. 3219. Vom k. k. Bezirks-Gerichte zu Peczeniżyn wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der durch Juda Kojnitz gegen Paraska Bodnaruk ersiegten Forderung pr. 50 fl. ö. W. s. NG. die exekutive Veräußerung der bereits beschriebenen und geschätzten Grundparzelle C. Nr. 9 zu Słoboda Rungurska bewilliget wird.

Zur Durchführung dieser Veräußerung werden drei Termine, u. z.: auf den 22. Dezember 1874, 22. Jänner und 24. Februar 1875, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude bestimmt, mit dem, daß bei dem dritten Termine die Grundparzelle auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden gegen Baarschaft veräußert wird.

Jeder Kauflustige hat vor dem Beginne der Licitation ein 10% Vadium im Betrage von 40 fl. ö. W zu Händen der gerichtlichen Commission zu erlegen.

Die näheren Bedingungen der Licitation können in der h. g. Registratur — und am Tage der Licitation bei der dießfälligen Commission eingesehen werden.

Hievon werden die Parteien verständigt mit dem, daß an ferneren Kosten der Betrag pr. 4 fl. 62 kr. dem Bittsteller zugesprochen wird.

K. k. Bezirks-Gericht

Peczeniżyn, am 4. October 1874.

(4281 2—3) **Konkurs**

na posadę notaryusza w Wieliczce.

L. 605. C. k. Izba notaryalna w Krakowie celem obsadzenia posady c. k. notaryusza z siedzibą w Wieliczce do którego zakresu urzędowania należą okręgi sądów powiatowych w Wieliczce i Niepołomicach rozpisuje niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posadę tę podania swe w dniach 14, licząc od ostatniego obwieszczenia w urzędowej gazecie lwowskiej w sposób §. 11. ust. not. określony, do tutejszej c. k. izby notaryalnej wnieść winni.

Jednocześnie ubiegającym wiadomo się czyni, że utworzenie oddzielnej posady c. k. Notaryusza w Niepołomicach jest w toku, i że decyzya wys. Ministerstwa sprawiedliwości w tym względzie jeszcze nie zapadła.

C. k. Izba notaryalna

Kraków dnia 29. Listopada 1874.

(4331 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9378. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem że c. k. Sąd krajowy we Lwowie uznał Michała Świder z Witkowa uchwałą z dnia 24. Października r. b. l. 59.723 marnotrawcą i że mianowano jego kuratorem Justyna Kopacza z Witkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 8. Listopada 1874.

(4324 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1420/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycieli przy szkole pospolitej w Turce, a mianowicie:

1. Na posadę starszego (drugiego) nauczyciela z roczną płacą 350 zł.
2. Na dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 210 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa w Turce.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i kwalifikacyjne należy wnieść za pośrednictwem dotyczącej władzy do Rady szkolnej okręgowej w Samborze, najdalej do końca Grudnia 1874 r.

Z okr. Rady szkolnej.

Sambor, 20. Listopada 1874.

(4325 3—3) **Konkurs.**

L. 1471/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady nauczycielskie przy szkołach etatowych ludowych w Drohobyczu a mianowicie:

1. Przy szkole męzkiej w klasztorze OO. Bazylianów w Drohobyczu na dwie posady nauczycieli z roczną płacą po 400 zł. w. a.
2. Przy drugiej szkole męzkiej w Drohobyczu na nauczyciela kierującego z roczną płacą 500 zł. i wolnem pomieszkaniem lub relutum w kwocie 200 zł. i na trzech nauczycieli z roczną płacą po 400 zł.
3. Przy szkole żeńskiej w Drohobyczu na nauczycielkę kierującą z roczną płacą 600 zł. i wolnem pomieszkaniem lub relutum w kwocie 200 zł. i na dwie nauczycielki z roczną płacą po 400 zł. i dwie młodsze nauczycielki po 240 zł. rocznej płacy.

Prawo prezentowania nauczycieli i nauczycielek wykonuje Rada szkolna miejscowa w Drohobyczu.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i kwalifikacyjne przez swą przełożoną władzę do Rady szkolnej okręgowej w Samborze najdalej do ostatniego Grudnia 1874 r. Z Rady szkolnej okręgowej.

Sambor, 18. Listopada 1874.

---

## Doniesienia prywatne.

(4349) **Verzeichniss**

der bei der 32. Verlosung der 5% igen **verlosbaren Pfandbriefe** der **privil. österr. Nationalbank** am 2. December 1874 gezogenen **Nummern**

zu **5000 fl.**

914, 1338, 1439, 1478, 1644, 2105, 2130, 2193, 2280, 2439, 2453, 3096, 3190, 3278, 3771, 3886, 4010, 4054, 4394, 4419, 4525, 4729, 4740, 4782, 5442, 5475, 5699, 5885, 5888, 6061, 6066, 6087, 6285, 6596, 6936, 6967, 6993, 7141, 7531, 7534, 7643, 7730, 7806, 7942, 8860, 8873, 8962, 8971, 8982, 9000, 9130, 9171.

Zu **1000 fl.**

1556, 5135, 5136, 5137, 5139, 514[illegible], 9961, 9962, 9964, 9965, 9966, 9967, 9968, 9969, 9970, 12533, 12535, 12536, 12537, 12539, 12540, 13421, 13422, 13423, 13424, 13425, 13426, 13427, 13428, 13429, 13651, 13652, 13658, 13659, 13660, 16263, 16265, 16270, 18341, 18342, 18344, 18346, 18347, 18348, 18349, 18350, 22171, 22172, 22173, 22176, 22177, 22178, 22179, 22180, 23211, 23212, 23214, 23216, 23218, 23219, 23220, 23481, 23488, 23489, 23490, 25091, 25098, 27501, 27505, 27506, 27527, 27529, 27530, 28461, 28462, 28466, 28467, 28468, 28469, 28470, 30744, 30745, 30746, 30747, 30748, 30749, 30750, 31191, 31193, 31194, 31195, 31196, 31199, 32711, 32712, 32713, 32714, 32716, 32717, 32718, 32719, 32814, 32815, 32816, 33481, 33482, 33486, 33488, 33489, 33490, 34191, 34192, 34193, 34194, 34195, 34196, 34197, 34198, 34199, 34200, 35171, 35172, 35173, 35174, 35176, 35177, 35178, 35179, 35180, 35294, 35295, 35296, 35297, 35298, 35299, 37866, 37867, 37868, 37869, 38112, 38113, 38114, 38115, 38116, 38117, 38118, 38119, 38120, 39852, 39853, 39855, 39856, 39857, 39858, 39860, 42586, 42588, 42589, 42590, 45981, 45982, 45983, 45984, 54224, 54225, 54226, 54227, 54228, 54229, 54230, 58301, 58302, 58303, 58304, 58305, 58306, 58308, 58309, 58310, 58742, 58746, 58934, 58935, 58936, 58937, 58938, 58939, 64598, 65411, 65412, 65413, 65414, 65415, 65416, 65417, 65418, 65419, 65420, 67081, 67084, 67085, 67086, 67088, 69691, 69692, 69693, 69694, 69695, 69698, 69699, 70362, 70364, 70365, 70366, 70367, 70369, 70370, 71621, 71622, 71623, 71624, 71625, 71626, 71627, 72723, 72726, 75161, 75162, 75163, 75164, 75165, 75166, 75167, 75168, 75169, 75170, 76471, 76472, 76473, 76474, 76475, 76476, 76477, 76478, 76479, 76480, 77192, 77198, 77199, 77200, 78611, 78612, 78613, 78614, 78615, 78616, 78617, 78618, 78619, 78620, 80371, 80372, 80373, 80374, 80375, 80376, 80377, 80378, 80379, 80380, 81341, 81342, 81343, 81344, 81345, 81346, 81347, 81348, 81349, 81350, 83911, 83912, 83913, 83914, 83915, 83916, 83917, 83918, 83919, 83920, 86201, 86202, 86203, 86204, 86205, 86206, 86207, 86208, 86209, 86210, 87081, 87082, 87083, 87084, 87085, 87086, 87087, 87088, 87089, 87090.

Zu **100 fl.**

1022, 1023, 1026, 1028, 1029, 1030, 4872, 4875, 4878, 4879, 4880, 5501, 5502, 5509, 6041, 6042, 6043, 6050, 8371, 8375, 8376, 8377, 8378, 8379, 8380, 8662, 8664, 8665, 8666, 8668, 8670, 11071, 11072, 11073, 11076, 11077, 11078, 11079, 11224, 11225, 11226, 11227, 11228, 12561, 12562, 12563, 12564, 12565, 12569, 12570, 13811, 13812, 13813, 13814, 13815, 13816, 13817, 13819, 15271, 15272, 15273, 15274, 15275, 15276, 15277, 15278, 15279, 18541, 18542, 18544, 18546, 18550, 19201, 19202, 26012, 26013, 26015, 26016, 26018, 26019, 26020, 26631, 26633, 26634, 26635, 26636, 26637, 26638, 26639, 26640, 27011, 27012, 27013, 27014, 27015, 27016, 27017, 27018, 27020, 27891, 27892, 27893, 27894, 27895, 27896, 27897, 27898, 27899, 27900, 31301, 31302, 31303, 31307, 31308, 31310, 32311, 32312, 32313, 32314, 32315, 32316, 32317, 32318, 32319, 32320, 33651, 32652, 32653, 32655, 33501, 33502, 33503, 33504, 33505, 33506, 33507, 33508, 33509, 33510, 33841, 33842, 33843, 33844, 34304, 34305, 34306, 34307, 34308, 34309, 34310, 34571, 34572, 34573, 34574, 34575, 34576, 34577, 34578, 34579, 34580, 36601, 36602, 36608, 36609, 36610, 37071, 37072, 37074, 37075, 37076, 37077, 37078, 37079, 37080, 39601, 39602, 39604, 39605, 39606, 39607, 39608, 39609, 39610, 40281, 40282, 40283, 40284, 40285, 40287, 40288, 40289, 40290, 46081, 46082, 46083, 46084, 46088, 46089, 46090, 47301, 47302, 47303, 47304, 47305, 47306, 47307, 47308, 47309, 47310, 47371, 47372, 47373, 47374, 47375, 47376, 47377, 47378, 47379, 47380, 47671, 47672, 47673, 47674, 47675, 47676, 47677, 47678, 47679, 47680, 48401, 48402, 48403, 48404, 48405, 48406, 48407, 48408, 48409, 48410, 49541, 49542, 49543, 49544, 49545, 49546, 49547, 49548, 49549, 49550, 49561, 49562, 49563, 49564, 49565, 49566, 49567, 49568, 49569, 49570, 51621, 51622, 51623, 51624, 51625, 51626, 51627, 51628, 51629, 51630, 52191, 52192, 52193, 52194, 52195, 52196, 52197, 52198, 52199, 52200, 52371, 52372, 52373, 52374, 52375, 52376, 52377, 52378, 52379, 52380, 54681, 54682, 54683, 54684, 54685, 54686, 54687, 54688, 54689, 54690.

Die gezogenen Pfandbriefe werden bei der Hypothekar-Credits-Casse der Nationalbank in Wien ausbezalt. — Die Verzinsung derselben erlischt am 1. Jänner 1875, oder wenn die Kapitals-Behebung früher erfolgt, am Tage der Auszalung des Kapitals.

Von den bei früheren Verlosungen gezogenen Pfandbriefen sind noch unbehoben:

Zu **5000 fl.**

2168, 2224, 4548, 4809, 5312, 5561, 5897, 5939, 8039, 2215, 3906.

Zu **1000 fl.**

6476, 13375, 20450, 20465, 23921, 25945, 26036, 26037, 26038, 26039, 26387, 26388, 26389, 28822, 30925, 34677, 34746, 35680, 38229, 38230, 38755, 39058, 39065, 39066, 39067, 39069, 41405, 41589, 43058, 43097, 43243, 43244, 43245, 43390, 43391, 43399, 43984, 43987, 48332, 48333, 48337, 48338, 49594, 49633, 50993, 51535, 52068, 52414, 52415, 52416, 52418, 53351, 53352, 54579, 55704, 55706, 55707, 58082, 58633, 59941, 59942, 59943, 59944, 59945, 60081, 60082, 60083, 60084, 60085, 60086, 60087, 60088, 60089, 60090, 60582, 61235, 62450, 65096, 68451, 68454, 68455, 70581, 71191, 71658, 71777, 71801, 72276, 72678, 73997, 75588, 75940, 77059, 78962, 80461, 80462, 80469, 80470, 80532, 81354.

Zu **100 fl.**

1179, 1410, 1711, 1714, 1715, 1720, 2507, 3048, 3073, 3236, 3413, 3600, 4738, 5035, 5150, 5877, 6136, 6514, 6971, 7067, 7391, 7397, 7398, 7522, 7527, 7969, 7976, 8040, 8118, 8272, 8316, 9542, 9543, 9550, 9715, 10543, 10836, 11201, 11303, 11722, 11724, 11725, 11726, 11727, 11728, 11729, 12297, 12516, 13121, 13122, 13123, 13124, 13125, 13405, 13409, 13768, 13827, 14293, 14703, 15331, 15385, 16396, 17110, 17182, 17187, 17228, 17238, 18732, 18835, 19007, 19321, 19958, 20932, 20992, 22055, 22076, 22115, 22224, 22226, 22227, 22228, 22703, 22706, 22709, 22710, 23925, 24659, 24662, 24711, 24712, 24713, 24714, 24715, 24716, 24719, 24720, 24980, 25527, 25944, 25956, 25961, 26031, 26038, 26234, 26782, 27075, 27849, 28151, 28560, 29141, 29142, 29214, 29557, 29665, 29666, 29678, 29679, 30199, 30919, 31077, 31105, 31412, 31693, 31762, 31763, 31765, 31766, 31767, 31768, 31769, 31770, 32168, 32517, 32853, 33027, 33906, 33907, 33908, 33910, 33921, 34321, 34325, 34328, 34329, 34686, 34914, 35887, 36213, 36219, 36232, 36437, 36660, 36907, 37024, 37042, 37043, 37049, 37050, 37716, 37717, 37718, 37719, 38459, 39391, 39392, 39393, 39394, 39395, 39396, 41484, 41642, 41675, 41704, 42016, 42272, 42273, 42274, 42275, 42277, 42278, 42279, 42280, 42411, 42413, 42416, 42417, 42418, 42632, 42851, 43241, 43249, 43281, 43640, 43696, 43762, 45001, 45247, 45412, 45413, 45417, 45418, 45419, 45420, 46192, 46282, 46283, 46284, 46287, 46288, 46959, 47321, 47322, 47323, 47324, 47325, 47328, 47329, 48062, 48517, 48518, 48519, 48520, 48733, 48734, 48735, 48736, 48737, 49005, 49198, 51452, 51453, 51454.

Zugleich wird aufmerksam gemacht, dass die Verzinsung dieser unbehobenen Pfandbriefe an den jeweilige bestimmten Terminen **erloschen** ist, und daher die auf spätere Verfalls-Termine lautenden Zinsen-Coupons derselben von der Nationalbank nicht eingelöset werden.

**Wien**, am 2. December 1874.

**Von der Direction.**

---

# 27 ct.

(3971 9—12)

W istniejącym już od lat składzie pod firmą:

**Fabriks-Niederlage und**

**Waaren-Haupt-Depot**

**des I. vereinigten Gebirgs-Weber- und Fabrikanten-Consortiums**

in **Wien**, Mariahilferstrasse Nr. **72.**

sprzedają się pod najściślejszą gwarancyą co do prawdziwości towaru en gros i en detail po cenie

**tylko 27 ct.**

## materye wełniane na suknie

najmodniejsze i najlepsze we wszystkich kolorach, gładkie w paski lub szkockie a to: **lustry, rypsy, materye u. ośne pledowe,** jednokolorowe i szkockie, najnowsze i najpiękniejsze na jesień i zimę. **Flanela Nordpol** (wattmal) i najnowsze ciężkie **materye północne,** najmodniejsze **barchany na suknie, piki,** niebieskie, bronzowe i białe barchany **sznureczkowe i flanelowe, perkale** kosmanozeńskie, **kretony** tureckie na szlafroki, **płótna** rumburskie, holenderskie i surowe szlązkie, **atlas-gradl** na pościele, kolorowe materye **na pościele, ręczniki damastowe,** lniane i serwety, angielskie **ręczniki pikowe,** płótna do **froterowania,** gradle **na matrace i sofy, chiffon** 5/4 i 6/4 łok: szeroki **nanking, materye na spodnie, anyot-barchan, krawatki jedwabne i kaszemirowe** w wszelkich fasonach, **pończochy, szkarpetki, rękawiczki, chusteczki** do nosa **płócienne i batystowe,** prócz wiele innych przedmiotów.

## Wszystko tylko 27 ct.

**Wzory** i spis towarów gratis i franko. Wysyłka za zaliczeniem uskutecznia się rychło i sumiennie.

Fabriks-Niederlage u. Waaren-Haupt-Depot des I vereinigten Gebirgs-Weber- und Fabrikanten-Consortiums in Wien, Mariahilferstrasse Nr. 72.

---

# Teodora Koritschonera

# Skład fabryczny towarów modnych i lnianych

„zum Herrnhuter"

en gros & en detail.

**Przewyższa co do taniości**

wszystkie podobne składy sprzedające

po **27** ct.

**Mariahilferstrasse 71 a**

**w Hotelu Kummera.**

## Obficie zaopatrzony Skład

najwyborniejszych i najnowszych towarów po najtańszych stałych cenach fabrycznych.

Materye na suknie wattmoll i peruvienne we wszystkich kolorach, bareże, peupliny, grenadyny i rypsy, kretony, perkale, batysty, cycy na meble, piki, żakonety, brylantyny, najnowsze wzory w trwałych kolorach, płótna z przędzy, rumburskie płótna, 3/4 i 10/4 płótna na pościele, angielski schirting, chiffon, firanki koronkowe, materye na pościel, nankiny białe, żółte i różowe, ręczniki czysto lniane, lniane i bawełniane gradle, 6/4 8/4 i 10/4 obrusy i serwety, białe i kolorowe sznureczkowe pikiety, niebieskie i kolorowe barchany, chusteczki lniane i batystowe, pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawatki, kobierce, garnitury wełniane i rypsowe na łóżka bielizna, kaftaniki sukienne, bajadery jedwabne, aksamitowe itp. wełniane koszule trykotowe

**Wielki skład lustryn czarnych i kolorowych** rozmaitej jakości

Wzory przesyła się gratis i franko; wysyłki na prowincyę za pobraniem pocztowem.

(4252 4—9)

---

# Kalendarze na rok 1875.,

nakładu **E. WINIARZA** we Lwowie:

## Kalendarz powszechny galicyjski

**rocznik 26.,**

zawierający prócz kalendaryum rzymsko- i grecko-katolickiego i żydowskiego, **część gospodarską, powieściową i rozrywkową,** tudzież **obszerny i starannie opracowany dział informacyjny,** jako to: przepisy i taryfy pocztowe i telegraficzne, taryfy koleji galicyjskich, taryfę jazdy dla dorożkarzy i fiakrów, wykaz należytości stemplowych, losowania austryackich i węgierskich efektów loteryjnych, nowe miary i wagi, tablicę wartości kuponów, tablicę wartości monet zagranicznych, taryfę podatku konsumcyjnego miasta Lwowa, skale stemplowe i t. p.

**Cena egzemplarza 50 ct. w. a.**

**GALIZISCHER HAUSKALENDER 1875, rocznik 26.,**

**cena egzemplarza 50 centów w. austr.**

**Kalendarzyk malutki** (porte-monnaie) 25 ct. w. a.
**Kalendarzyk kieszonkowy** . . . . 20 „ „
**Kalendarz ścienny** . . . . . . . . 20 „ „
**Kalendarzyk kartkowy** . . . . . 16 „ „

Nabyć można we wszystkich księgarniach. — Kupujący tuzinami otrzymają stosowny **rabat.**

(3993 5—?)

---

(3803 20—?)

# BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

---

(3016

## Ważne.

Handel towarów kolonialnych,

**win, herbaty, owoców**

i wszelkich łakoci

# F. W. Królikowskiego

**we Lwowie**

rozseła towary kupione za gotówkę najmniej 50 złr. w. a. wynoszącą, nie rachując w to cukru, ***na koszt własny do każdej stacyi kolei*** galicyjskich, dając tym sposobem możność zaopatrzenia się w towar tylko doborowej jakości, po cenach czysto sklepowych, ***nie liczy*** bowiem w tym razie i ***opakowania.***

---

# KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

## akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

**wszystkie efekta i monety**

pod warunkami najprzystępniejszymi.

**Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.**

(4140 9—?.)

---

## Jako podarek na Boże narodzenie i Nowy rok

**Nowo otworzony**

**27 Cnt.** Mode- und Manufakturwaaren-Etablissement „zum Hirschen" w Wiedniu, Babenbergerstrasse 1,

**Ecke vom Burgring.**

przewyższa wszystkie dotychczasowe przedsiębiorstwa tego rodzaju, zaopatrzywszy swe składy w najrozmaitsze i najwyborniejsze artykuły, jako to: najprzedniejsze materye na suknie wszelkiego gatunku na sezon zimowy, prawdziwe perkale kosmanożeńskie, białe i kolorowe gradle, obrusy, damastowe ręczniki i serwety, 4/4 i 5/4 szerokie płótna, chiffony i barchany wszelkiego gatunku, rumburską bieliznę na pościel, muszliny koronkowe, i firanki cycowe, piki, patentowany aksamit, białe i kolorowe płócienne chusteczki, kobierce zwykłe i wiele innych podobnych przedmiotów.

Szkarpetki, pończochy, rękawiczki, jedwabne krawatki dla Panów i Dam, colliery, zarękawki, towary strojowe, szale dla mężczyzn i haftowane garnitury, wstążki jedwabne i aksamitowe wszelkiego gatunku,

**od łokcia sztuki lub pary tylko 27 centów.**

Wyśmienity gatunek poszczególnionych artykułów, jak niemniej rzetelna usługa, zachęci niezawodnie szanowną Publiczność do licznego i częstego odwiedzania tego składu.

Wzory posyła się na żądanie gratis i franko, a łaskawe zlecenia uskutecznia się jakjnajściślej.

(4143 6—12)

---

## Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody gruntownie,** bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

# słabości tajemnicze i skórne,

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer, specyalista chorób tajemniczych

# Jan Kurpiel

mieszkający przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12,** I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(4240 6—15)

---

(4371 **KONKURS** 2—3)

**na udzielenie zapomóg.**

Centralna rada zawiadowcza I. ogólnego stowarzyszenia urzędników c. k. austr. węg. Monarchii we Wiedniu, uchwaliła na 349tem. walnem posiedzeniu z dnia 24. Listopada 1874 r. z powodu odbytego dnia 20. Listopada 1874 r. obchodu 10 letniej rocznicy istnienia tegoż stowarzyszenia użyć kwoty 1000 zł. ku ulżeniu nędzy niektórych do stanu urzędniczego przynależnych a wsparcia potrzebujących osób w następujący sposób:

a) Po 100 zł. dla 2 najstarszych wiekiem emerytów przynależnych do stowarzyszenia urzędników.

b) Po 100 zł. dla czterech wdów po członkach stowarzyszenia urzędników; nakoniec:

c) Po 100 zł. dla 4. sierot po członkach stowarzyszenia urzędników.

Podania o te zapomogi w języku niemieckim, nie stęplowane, należycie udokumentowane, zawierające numer karty przynależności do stowarzyszenia mają się przesełać opieczętowane i frankowane najdalej do 15. Stycznia 1875 r. z napisem: „Gesuch zur Ausschreibung vom 1. Dezember 1874" pod adresą: „An die Centralleitung des I. allg. Beamten-Vereines der öst. ung. Monarchie in Wien, Kollingasse Nr. 17.

drukarni E. Winiarza we Lwowie.